10 str. Środa, 31 stycznia 1934 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA:
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
GAZETA MORSKA

GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok VI | Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56 Filja Adm'n.: Szeroka 41 | Telefony dzienne: 202, 747, 749 Telefon nocny: 749 Telefon Filji: 748 Konto czekowe P. K. O. 160-315 | Nr. 24

Druga haniebna sprawa „hetmana" z Wiela

„Narodowi" wichrzyciele przed Sądem

za gwałty publiczne w dniu Swięta Narodowego

Działacz Stronnictwa Narodowego ks. Wrycza, który skazany został wyrokiem sądu państwowego w Brusach na karę 2 miesięcy aresztu za to, że zorganizował haniebny strajk szkolny w Wielu znalazł się znowu na ławie oskarżonych w procesie chojnickim łącznie z współtowarzyszami. Ta nowa a niemniej **skandaliczna sprawa** jak strajk szkolny w Wielu, rzuca jaskrawe światło na **warcholską i rozbijacką robotę ks. Wryczy,** który podczas uroczystego obchodu Święta Narodowego w dn. 3 maia ub. roku **podburzał parafjan do gwałtu publicznego.** Poniżej podajemy szczegóły aktu oskarżenia.

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Chojnicach zasiedli: ks. **J. Wrycza** oraz współoskarżeni: **Bolesław Otrąbski, Damian Łukaszewicz, Jan Lewiński, Teofil żebrocki,** rolnik z Wiela, **Leon Żebrocki,** robotnik, **Michał Lipski i Jan Knut.** Rozprawie przewodniczy sędzia **Trzmielewski** w obecności wotantów: sędziego okręgowego **Janowskiego** i asesora **Schissla.** Oskarża prokurator **Stefanicki,** bronią oskarżonych adwokat **Sergot** z Chojnic i **Suchecki** ze Starogardu. Miejsca dla publiczności zapełnione. Rozprawie przysłuchuje się również starosta powiatowy **Mieczkowski**, inspektor szkolny **Nowotny,** komisarz Straży Granicznej **Domachowski** i inni.

Akt oskarżenia

Akt oskarżenia zarzuca ks. Wryczy występki z art. **154 i 132 K. K.,** które polegają **na tem,** iż dn. 3 maja 1933 r. podczas uroczystego Święta Narodowego ks. Wrycza **publicznie nawoływał zebranych w kościele i na cmentarzu parafjan,** między którymi znajdowali się również i współoskarżeni, **aby przemocą odebrali dzieci szkolne z pod opieki obecnych tam nauczycieli,** którzy po nabożeństwie mieli odprowadzić dzieci do szkoły. Występek ten uznał Sąd za nawoływanie do **użycia przemocy w celu zmuszenia urzędników do zaniechania działalności urzędowej.**

Dalej zarzuca akt oskarżenia ks. Wryczy, że w dniu tym **znieważył kierownika szkoły w Wielu p. Napiórskiego,** którego ruchem ręki wezwał do opuszczenia świątyni, odzywając się przytem słowami:

„Wynoś się pan z kościoła!" Inni oskarżeni odpowiadaią za to, że w dn. 3 maja ub. roku usiłowali **przemocą odebrać dzieci z pod opieki nauczycieli Jana Wojciecha, Brunona Bałachowskiego, Kazimierza Kowalczyka, W. Skiby i kierownika szkoły Napiórskiego, a samych nauczycieli zmusili do odejścia, grożąc im pobiciem.** Tło przykrego tego wypadku przedstawia się następująco:

Pierwszy występ

W dniu Święta Narodowego 3-go Maja ub. roku nauczycielstwo w Wielu porozumieć się chciało z proboszczem ks. Wryczą co do urządzenia **wspólnego obchodu i akademji z udziałem wszystkich towarzystw.** Niestety wszelkie starania i zabiegi w tym kierunku rozbiły się gdyż ks. Wrycza nie zgodził się na proponowany przez nauczycieli udział w tej uroczystości **Związku Strzeleckiego.** Wobec tego nauczycielstwo postanowiło urządzić **odrębną akademję** dla dzieci szkolnych **bezpośrednio po rannem nabożeństwie.** Kiedy dn. 3 maja dzieci ustawiły się na dziedzińcu, aby udać się na Mszę św. o godz. 8, okazało się, że akurat w tym dni Msza św. rozpoczęła się pół godziny wcześniej, wobec czego zmieniono program uroczystości w ten sposób, że rano odbyła się **akademja szkolna,** dzieci zaś zaprowadzono do kościoła na sumę o godz. 11. Z powodu przemęczenia dzieci, które przybyły we wczesnych godzinach do szkoły (a niektóre przyszły z sąsiednich wiosek), grono nauczycielskie postanowiło **odprowadzić dzieci po skończonem nabożeństwie do szkoły bez brania udziału w drugiej akademji,** jaka miała się odbyć staraniem miejscowych towarzystw na cmentarzu pod kościołem.

Sprawca awantur przed kościołem

Gdy dzieci weszły parami do kościoła i ustawiły się po obu stronach nawy, przed rozpoczęciem nabożeństwa ks. Wrycza wezwał **dziatwę do opuszczenia kościoła i ustawienia się przed plebanją do wspólnego pochodu wraz z towarzystwami.** Kiedy dzieci, trzymając się towarzystwa nauczycieli nie chciały same kościoła opuścić, ks. Wrycza usiłował podobno wyciągnąć dziewczynkę **Domachowską za rękę,** aby w ten sposób ruszyć z miejsca i inne dzieci. Wówczas kierownik Napiórski wskazał na niewłaściwość takiego postępowania. Z tego powodu doszło do wymiany słów pomiędzy ks. Wryczą a kierownikiem szkoły; ks. Wrycza znieważył kierownika szkoły wskazując ręką, aby **wyszedł z kościoła.** W chwilę później, gdy ks. Wrycza wyszedł z kościoła i widząc, że tylko przemocą przełamie stanowisko nauczycielstwa zaczął nawoływać zgromadzonych na placu m in. rodziców, aby **przemocą zabierali dzieci ze sobą na akademję.** Skutek tego nawoływania był taki, że po nabożeństwie doszło do awantury **przed kościołem, a groźna postawa parafjan uniemożliwiła nauczycielom odprowadzenie dziatwy do kościoła.**

„Rodzice, zabrać dzieci"

Ks. Wrycza nie ustawał w nawoływaniach, krzycząc głośno **„Rodzice, zabrać dzieci"! „Dzieci do Was należą" „To raz skończyć się musi!"** Przytem ks. Wrycza sam dzieci na cmentarz kierował.

Zaznaczyć należy, iż **ks. Wrycza w ostatnią niedzielę przed 3 Maja zapowiedział z ambony, że dzieci szkolne mają wziąć udział w pochodzie towarzystw i żądał od rodziców, aby dzieci na obchód ten przyprowadzili.** W związku z tem pewna ilość dziatwy wogóle do szkoły **nie przyszła,** co wskazywałoby wyraźnie, iż w **ten sposób usiłował ks. Wrycza uniemożliwić uroczystość szkolną.**

Co zeznaje ks. Wrycza?

Pierwszy zeznaje ks. Wrycza, który w ciągu godziny odpowiada na liczne pytania Sądu, prokuratora i obrony, początkowo **głosem zdenerwowanym,** później spokojniej.

Jeśli chodzi o akademje okolicznościowe to do roku 1932 **szkoły występowały wspólnie z towarzystwami,** dopiero od tego czasu dzieje się inaczej.

Ks. Wrycza dużo opowiada następnie o ideologji **katolickiej, której rzekomo kierownik szkoły w Wielu p. Napiórski nie uznaje.** Oskarżony ks. Wrycza nie podaje jednak żadnych konkretnych faktów na poparcie swych twierdzeń.

— Zwracano się do mnie — mówił oskarżony ks. Wrycza — **w sprawie dołączenia do pochodu 3-cio Majowego Związku Strzeleckiego, ale nie mogłem się zgodzić, aby Związek ten szedł w zwartym szeregu z mojemi organizacjami.** Miałem po temu **powód. Przedewszystkiem komendant Strzelca jest oskarżony o kłusownictwo.** (Lecz nie przeszkadza to jednak ks. Wryczy, że w jego Towarzystwie Powstańców i Wojaków są **ludzie karani za zawodowe przemytnictwo, jak Leon Żebrocki oraz oszczercy, jak Michał Lipski,** który wraz ze swoim wodzem siedzi dziś ponownie na ławie oskarżonych).

Przewodniczący: — Czy ks. proboszcz zakomunikował nauczycielstwu swoje zastrzeżenia co do Związku Strzeleckiego?

Oskarżony ks. Wrycza: — **Nie mogłem zetknąć się z p. Napiórskim.** Przed ogłoszeniem przezemnie programu uroczystości 3 Maja **był u mnie dwa razy p. Napiórski z delegacją nauczycieli,** jednak byłem zajęty urządzaniem boiska i nie miałem czasu ich przyjąć. Gdy wróciłem później **do domu, panów już nie było.** Następnie **przysłał p. Napiórski posłańca z listem, którego nie przyjąłem,** bo w liście były jakieś pieniądze.

Przewodniczący: — Czy przed ogłoszeniem porządku uroczystości z ambony wiedział ks. proboszcz, że **nauczycielstwo ma zamiar urządzić odrębną szkolną uroczystość dla dzieci?**

Osk.: — Nie. Ja z nikim w tej sprawie nie rozmawiałem.

Przewodn.: — **Kiedy odbywały się poranne nabożeństwa?**

Osk.: — **Latem o godz. 8, w zimie o godz. 8.30.**

W dalszym ciągu ks. Wrycza mówił o wypadkach, jakie się rozegrały w inkryminowanym dniu 3 maja 1932 roku. Ks. Wrycza mówi:

Organizacje zebrały się przed plebanją. Niewiadomo było, **czy dzieci szkolne przyjdą.** Podobno rano chodziły do kościoła, ale gdy dowiedziały się, że msza św. rozpoczęła się wcześniej, dzieci przytrzymano w szkole. **Posłałem kogoś na zwiady,** aby zobaczyć czy dzieci zebrały się przed szkołą. **Gdy doniesiono mi, że nie, postanowiliśmy, że wszystkie organizacje pójdą przed szkołę i zabiorą dzieci.** Po jakimś czasie **młodzież szkolna nadeszła,** przeto musieliśmy odstąpić od tego zamiaru. Dzieci wprowadzono do kościoła **bocznemi drzwiami.**

Z dalszych zeznań ks. Wryczy wynika, że po chwili wszedł do kościoła i wziąwszy za rękę pewną dziewczynkę, pragnął ustawić dzieci na innem miejscu.

(Wszyscy świadkowie w dalszym ciągu przewodu zgodnie zeznali pod przysięgą, iż ks. Wrycza nie chciał bynajmniej wskazać innego miejsca, lecz poprostu kazał im wyjść z kościoła, aby przyszły tu ponownie wraz ze zgromadzonemi na dworze organizacjami).

„W tym momencie — zeznaje oskarżony — **nadszedł kierownik szkoły p. Napiórski i prosił o pozostawienie dzieci w spokoju.** Powiedział przytem: **„Dzieci słuchają się nauczycieli".** Nie chcąc robić w kościele awantury, odpowiedziałem Napiórskiemu po cichu **„Pan tu niema nic do gadania",** poczem wyszedłem przed kościół i powiedziałem do zebranych **„Widzicie co się dzieje!" „Żądam od was rodzice, abyście po nabożeństwie zabrali dzieci".**

Przewodn.: — Dlaczego ksiądz żądał tak kategorycznie?

Ks. Wrycza: — Chciałem, aby dzieci poszły **na naszą akademję.** Po nabożeństwie udałem się **na plebanję na śniadanie,** a po chwili spostrzegłem przez okno jakieś **zamieszanie przed kościołem.** Wyszedłem natychmiast, ponawiając polecenie **„Proszę iść na akademję".** Jeśliby rzeczywiście doszło do awantury, to na miejscu było **dwóch policjantów.** Dlaczego żaden z nich nie interwenjował i nie spisał protokółu?

Przewodn.: — Jeśli nawet policjanci widzieli te zajścia, to celowo mogli nie interwenjować, aby nie zaostrzać awantury.

W dalszym ciągu przewodniczący zadaje pytania, **czy uroczystość 3-go Maja jest świętem kościelnem, czy narodowem.**

Ks. Wrycza: — Świętem kościelnem nie jest.

Przewodn.: — Czy ks. proboszcz **zdawał** sobie sprawę z tego, że w **danym wypadku,** tj. **podczas święta narodowego dziatwa szkolna** jest **przedewszystkiem pod opieką nauczycielstwa, które organizuje akademję szkolną?**

Ks. Wrycza (naiwnie): — **Napiórski** nie **stał w kościele bezpośrednio przy dzieciach,** a **więc nie sprawował dozoru nad niemi.**

Prokurator Stefański: — **Ks. proboszcz** zwala **winę na Napiórskiego,** twierdząc, że dawniej żył w zgodzie z innymi kierownikami, **a jak** to było w r. 1931?

Ks. Wrycza: — Owszem **były incydenty z powodu Związku Strzeleckiego.** Kiedyś Związek Strzelecki, biorąc udział w pochodzie, nie zaraportował komendantowi całości o swoim stanie liczebnym, wobec tego dałem rozkaz moim organizacjom, aby odłączyły się i osobno odmaszerowały do kościoła. Z tyłu Związek Strzelecki ruszył za niemi i orkiestrą Związku zaczęła grać. Uważając, że orkiestra Strzelecka przeszkadza orkiestrze Powstańców i Wojaków **pociągnąłem jednego Strzelca za rękę,** aby przestali **grać na trąbach.** Być może, że przy tej okazji wyskoczył mu mundsztuk z ust i mógł uderzyć Strzelca. Mimo to Związek Strzelecki **wszedł do kościoła w zwartym szeregu,** mimo **wydanego im polecenia wchodzenia tylko** osobno.

Prokurator: — **Dlaczego ksiądz nie wpuścił w zwartym szeregu do kościoła narówni z Towarzystwem Powstańców i Wojaków?** Ludzie ci **przecież także chcieli się modlić. Czy to nie jest sprzeczne z ideą Chrystusową?**

Pierwszy dzień rozprawy zakończył się **w późnych godzinach wieczornych.** Przesłuchani **zostali wszyscy oskarżeni i świadkowie.** Przewodniczący odroczył rozprawę do dziś, do godz. **9 rano.**

Dalszą część sprawozdania ze względów technicznych będziemy mogli podać w następnym numerze.

Pomorze i układ o nieagresji

Zwycięstwo polskiej polityki zagranicznej

Od 15 lat, to jest od chwili zawarcia pokoju po straszliwym kataklizmie Wielkiej Wojny, wszystkie państwa europejskie przygotawiały się do nowej wojny. **„Cieniem nad Europą“ i „punktem jej newralgicznym“** — jak głosiła propaganda nam wroga lub obojętna — **było Pomorze**, gdzie wedle mniemania powszechnego miały wybuchnąć płomienie nowego „pożaru“, który objąć by musiał znowu cały świat. Wojna tylko „lokalna“ jest bowiem nie do pomyślenia w Europie, gdzie wszystkie niemal państwa związane są ze sobą szeregiem wzajemnie **zazębiających się o siebie paktów, sojuszów i interesów.** Nic też dziwnego, że na „korytarz“ zwrócone były oczy całego świata, a wzajemne stosunki polsko - niemieckie stały się przedmiotem najwyższego zainteresowania wszystkich rządów i wszystkich narodów.

Gdy narodowi socjaliści objęli przed rokiem rządy w Niemczech, zdawało się, **że wojna polsko - niemiecka jest niemal nieunikniona.** O sytuacji, która się wówczas wytworzyła pisał — jak to już wspominaliśmy — jeden z wybitnych publicystów francuskich, co następuje:

„Nie upłynęło 48 godzin od objęcia rządów przez kanclerza Hitlera, gdy rząd warszawski czujny na niebezpieczeństwo, **polecił zająć swoim żołnierzom Westerplatte.** W dwa miesiące później poseł polski w Berlinie Wysocki zwrócił się do kanclerza **z żądaniem jasnej odpowiedzi na pytanie, czy zamierza szanować traktaty międzynarodowe, interesujące Polskę** i ta sama demarche powtórzyła się po 14 października, t. j. po zerwaniu Niemiec z Genewą. Ze względu na to, że **Polska dysponuje 40 dywizjami i 2 tys. samolotów,** Fuehrer zastosował się do przedstawionego w imieniu Polski żądania“.

Istotnie w dniu 2 maja kanclerz Rzeszy oficjalnie oświadczył posłowi polskiemu w Berlinie, że **„ściśle trzymać się będzie istniejących traktatów.“** To oświadczenie mogło się tedy stać **platformą,** na której **porozumienie dwóch wielkich państw i dwóch silnych potężnych sąsiadów mogo dojść do skutku i doszło.**

Na wyrażoną przez kanclerza Rzeszy niemieckiej **propozycję nawiązania bezpośrednich rozmów między Polską a Niemcami** na tematy obchodzące oba państwa Polska odpowiedziała przychylnie.

Od chwili ogłoszenia polsko-niemieckiej deklaracji o **„nie uciekaniu się do siły“ w dniu 15 listopada 1933** toczyły się poufne rozmowy polsko-niemieckie przez dni 70, a wynikiem ich pomyślnym, a konkretnym jest **zawarcie paktu o nieagresji** w dniu 26 bm.

Deklaracja z dnia 15 listopada miała **znaczenie moralne, lecz pozbawiona była jeszcze charakteru prawnego.** Dopiero akt prawny, podpisany w dniu 26 stycznia przez niemieckiego ministra spraw zagranicznych i polskiego posła w Berlinie jako przedstawiciela Rzeczypospolitej — czyni zadość **formalnie i faktycznie wymogom i zwyczajom międzynarodowym.** Układ ostatni jest nietylko stwierdzeniem obustronnej woli **„utrzymania i utrwalenia stałego pokoju“.** Zawiera on ponadto szereg konkretnych postanowień, w jaki sposób ten „stały pokój“ ma być zabezpieczony. Układ postanawia, że **„w razie gdyby wynikły kwestje sporne, którychby się nie dało załatwić w drodze bezpośrednich rokowań, oba rządy będą szukały tych rozwiązań we wzajemnem porozumieniu przy pomocy innych sposobów pokojowych“.** Cóż to znaczy? To znaczy, że Polska i Niemcy mogą się odwołać do pośrednictwa czynników trzecich, ale tylko wtedy i o tyle — kiedy i o ile dana metoda załatwienia sprawy została zgodnie **wybrana przez obie strony jako odpowiednia.**

W ten sposób różne organizacje międzynarodowe i ugrupowania mocarstw **nie mają już więcej możności wtrącania się do zatargów polsko-niemieckich i nie** mogą więcej inscenizować rozgrywek politycznych, ani korzystać z ewentualnych tarć jako samowolni „rozjemcy“ (jak to sobie np. wyobrażać mogli członkowie „paktu czterech“ i t. p.).

Układ ostatni zawiera dalej postanowienie, że „przyjęte dotychczas w stosunku do innych zobowiązania międzynarodowe nie stoją na przeszkodzie pokojowemu rozwojowi wzajemnych stosunków“. Jest to bardzo doniosłe stwierdzenie. Znaczy ono, **że nasz stosunek do Ligi Narodów pozostaje niezmieniony. Nasz traktat sojuszniczy z Francją, przymierze z Rumunją, pakty z Sowietami i innemi państwami „nie stoją na przeszkodzie układowi polsko-niemieckiemu“.** Mamy zatem zupełną swobodę sprzymierzania się z kimkolwiek i nie traci mocy obowiązującej nic z tego, co nas dotychczas łączy z światem zagranicznym.

Oto jasna i prosta wykładnia tego paktu przeciwnapastniczego, który zawarliśmy z Rzeszą Niemiecką.

Jest on logiczną konsekwencją zasadniczej postawy **Polski, która nigdy nie wyrzekała się idei pokoju jako gwarantki bezpieczeństwa.** Zawsze Polska podkreślała: każdy wyznawca tej idei może liczyć na to, że mu **Polska poda rękę do współpracy. Gdy to uczyniły Sowiety — powstał pakt o nieagresji; gdy to czyni Rzesza — dzieje się to samo.**

Zawarcie polsko-niemieckiego paktu o nieagresji jest bezwątpienia jednem z **najdonioślejszych wydarzeń w historji Europy powojennej.** Pakt ten gwarantuje na lat 10 **pokój na granicy polsko-niemieckiej,** na tej granicy „newralgicznej“, skąd padał na całą Europę **ponury cień „żółtego krzyża“** a krwawe widmo śmierci wyciągało drapieżne szpony po miljony młodych istnień. Jeśli cała Europa odetchnęła z ulgą i z prawdziwym entuzjazmem powitała **„cud dokonany przez Piłsudskiego i Hitlera,** jak głosi prasa angielska i uchyla czoła przed porozumieniem, które jak stwierdza jedno z pism zagranicznych **„możliwe jest tylko pomiędzy silnymi“,** to, z tem większą radością witają pakt oba sąsiednie narody: **polski i niemiecki.**

Na Pomorzu, najsilniej z pomiędzy ziem polskich zainteresowanem w pakcie o nieagresji, układ berliński wywołał żywą radość. Jesteśmy gotowi każdej chwili oddać życie za Ojczyznę, a cieszymy się że my cośmy już „tyle krwi przelali“ **możemy dziś żyć i pracować dla chwały mocarstwowej Polski i rozbudowywać jej potęgę na morzu, którego jesteśmy i będziemy zawsze czujnymi strażnikami.**

Tysiące radosnych depesz z całego kraju

wpływa na ręce płk. Sławka

Do płk. Sławka prezesa BBWR przybyło w ostatnich dniach wiele osób ze świata politycznego i społecznego, aby złożyć na jego ręce gratulacje z **powodu uchwalenie przez Sejm** *nowej* Konstytucji.

Ze wszystkich stron kraju napływają bez przerwy stosy **listów** *i* **depesz,** manifestujących radość społeczeństwa z **powodu** uchwały Sejmu.

Związek Strzelecki na całym obszarze Rzeczypospolitej organizuje obchody i pogadanki, które mają na celu uświadomienie szerokich rzesz młodzieży strzeleckiej o doniosłem dla państwa znaczeniu uchwalenia nowej ustawy konstytucyjnej.

Komenda główna Związku Strzeleckiego opracowała szczegółowe wskazówki dla strzeleckich **instruktorów oświatowych,** którzy z ramienia Strzelca prowadzić będą szerszą akcję uświadomienia społeczeństwa o nowej Konstytucji.

Cała Europa pod silnem wrażeniem

zawartego paktu między Polską i Niemcami

Prasa międzynarodowa omawia w dalszym ciągu bardzo żywo polsko - niemiecki pakt o nieagresji.

W kołach Ligi Narodów powitano go z najżywszem zainteresowaniem. Havas stwierdza, że pakt polsko - niemiecki nie **natrafia w Genewie na sprzeciw.** Wszystko to, co zbliska, czy zdaleka, mogłoby przyczynić się do pojednania narodów i posunięcia naprzód dzieła pokojowego **jest witane przez Ligę Narodów, jako wydarzenie pomyślne.**

Prasa sowiecka powstrzymała się, jak dotąd, od komentarzy w sprawie paktu polsko - niemieckiego, ograniczając się do umieszczenia tekstu deklaracyj.

Węgierski **„Pester Lloyd“** nazywa polsko - niemiecką deklarację wydarzeniem o **ogromnem znaczeniu.** „W każdym razie stwierdzić można, — mówi pismo, — **że** w opinji świata — **Marszałek Piłsudski i Hitler dokonali aktu o znaczeniu historycznem“.**

Czechosłowacki **„Prager Tageblatt“** stwierdza, iż rząd Hitlera poczynił w układzie **ustępstwa w tych sprawach, na których załatwienie nie chciał się Streseman zgodzić w Locarno.** Układ zmienia polityczny obraz Europy, ponieważ **Polska występuje w tym wypadku, jako państwo, które w stosunku z Niemcami nie potrzebuje żadnego sprzymierzeńca** i zapewnia sobie stosunki na tym terenie w drodze bezpośreduiego porozumienia. **Już przy pakcie 4-ch zajęła Polska odmowne stanowisko w zestawieniu z innemi państwami.** Dziś znowu Polska zbliża się z Niemcami **w bardziej zdecydowany sposób,** niż inne państwa.

Austrjacka „Wiener Zeitung“ wywodzi, że w **Berlinie panuje wielka radość z** powodu podpisania paktu, który jest pewnego rodzaju Locarnem Wschodniem i zapytuje czy stronnictwo Hitlera byłoby uradowane, gdyby pakt taki zawarli Streseman. „Wiener Neueste Nachrichten“ dowodzi, że **pakt jest dokumentem o znaczeniu nadzwyczajnem.** Posiada on **rozstrzygające znaczenie** dla rozwoju całej sytuacji europejskiej **nie** wyłączając kwestji rozbrojenia. Pakt polsko - niemiecki wywołał **w świecie anglosaskim wrażenie jak największe** i wywrze silny wpływ na atmosferę polityczną całej Europy środkowej.

Na Litwie podpisanie paktu wywołało ogromne wrażenie. Wypowiada się tam przytem przekonanie, że wytworzona obecnie sytuacja w Europie nie będzie dla Litwy zbyt sprzyjająca. Podobno litewskie koła polityczne uważają, że nadszedł obecnie moment, aby **za wszelką cenę przystąpić do wykonania idei bloku bałtyckiego,** do którego to bloku Litwa powinna się przyłączyć, odrzucając wszelkie dotychczasowe zastrzeżenia.

W Italji daje się odczuć pewien cień niezadowolenia, że pakt doszedł do skutku **bez pośrednictwa Włoch,** oraz, że stanowi on **potwierdzenie większego zainteresowania Rzeszy sprawami na południu, niż na północnym wschodzie.**

Dzienniki **szwedzkie i łotewskie** ogłaszają również obszerne telegramy z Warszawy i Berlina w sprawie układu o nieagresji.

W Belgji wiadomość o podpisaniu układu o nieagresji między Polską i Niemcami **wywołała olbrzymie wrażenie.**

Śp. endecy sieją wiatr...

Jednocześnie z wiadomościami z drugiego procesu przeciw „narodowemu“ wichrzycielowi pomorskich dusz, osławionemu ks. Wryczy, nadchodzą z Warszawy wiadomości o próbach demonstracyj czynnych, jakie endecja, pieniąca się w swej prasie po uchwaleniu przez Sejm nowej Konstytucji, usiłowała tam wywołać przeciw władzom państwowym, posługując się w tym kierunku podburzonymi młokosami. Te dwa fakty, pozornie odległe od siebie: dawniejsze sprawki i burdy pomorskiego „hetmana narodowego“, oraz obecne sprawki i burdy endeckie w Warszawie, posiadają pomiędzy sobą zupełnie ścisłą analogję. Oba są mianowicie bardzo jaskrawym i wymownym dowodem na to, że czynniki kierujące endecją, ilekroć na jakimkolwiek, mniejszym czy wielkim odcinku publicznego życia straciły grunt pod nogami, sięgają natychmiast do metod nielegalnych, przeciwnych prawu, starając się wywołać niepokój i wrzenie w kraju. Oba są jaskrawym dowodem na to, że endecja, zbankrutowawszy już doszczętnie w uczciwem życiu społecznem i politycznem, zdolna jest chwytać się jedynie tych haniebnych, niegodziwych i nikczemnych „sposobów walki“, jakiemi się posługują zwykli wywrotowcy, pospolici burzyciele ładu, spokoju i porządku publicznego, jednostki stojące poza nawiasem wszelkich pojęć o etyce społecznej.

Panowie endecy, niezdolni do niczego innego, chcą siać wiatr niepokoju w społeczeństwie. Panowie endecy próbują go siać w każdym przejawie swej przepojonej nienawiścią i głuchą wściekłością „działalności“.

Jeżeli chodzi o teren stolicy, próbują go siać przy pomocy ulicznych napaści, petard i bomb gazowych, bo po przegranej w Sejmie pozostał im już tylko ten, wywrotowy sposób walki, jakim jest prowokacja.

Jeżeli zaś chodzi o teren Pomorza, panowie endecy próbowali ten wiatr niepokoju siać nie od dziś w społeczeństwie, w każdej dziedzinie jego zbiorowego życia. Próbowali go siać w dziedzinie społecznej, podburzając młodzież rozwiązanego OWP do czynnych wystąpień, podważając pracę organizacyj społecznych, szkalując i oczerniając tak zespoły ludzkie jak poszczególne jednostki za to jedynie, że uczciwie pracować chcą zgodnie ze swem obywatelskiem poczuciem. Próbowali siać wiatr w dziedzinie pomorskich zagadnień gospodarczych, usiłując wprowadzać jad partyjnego fermentu do poważnych zrzeszeń i organizacyj rolniczych, kupieckich czy rzemieślniczych. Próbowali go siać w dziedzinie samorządowej, wichrząc, judząc i podburzając jednych przeciw drugim tam, gdzie tylko zgodna praca obywateli mogła dawać wszystkim chleb i dach nad głową. Próbowali zwłaszcza siać ten wiatr niepokoju najzacieklej w dziedzinie spraw obronnych Pomorza, napadając przy pomocy Wryczów i im podobnych na każdy patrjotyczny i państwowy przejaw pomorskiej woli obronnej, lżąc każdą organizację byłych wojskowych stających na gruncie współpracy z czynną armją, miotając najbezwstydniejsze oszczerstwa na Strzelca, znieważając i poniewierając cześć wszystkich innych związków przysposobienia wojskowego, zajadle przeciwstawiając się uchwalaniu przez samorządy funduszów na cele obronne, rozbijając manifestacje narodowe chcące świadczyć o obronnej gotowości Pomorza, plugawą śliną wymysłów i insynuacyj opluwając każdego, kto w tej dziedzinie pracuje zgodnie ze swem poczuciem obywatelsko-żołnierskiego obowiązku względem własnego Państwa.

Kiedy zaś rzeczywistość pomorskiego życia zbiorowego w każdej dziedzinie przyniosła im przegraną po przegranej, panowie endecy chwycili się na Pomorzu ostatniego, najnikczemniejszego z wszystkich dotychczasowych, sposobu „walki“: — wywrotowych podchwytów i prowokacyjnych napaści zapomocą swej prasy.

Panowie endecy na Pomorzu weszli na niebezpieczną drogę.

Panowie endecy na Pomorzu w swojej zuchwałej rozjadłości zapomnieli, że kto wiatr sieje, ten zbiera burzę. Prowokacje, na jakie sobie w swojej prasie od pewnego czasu, zwłaszcza w bieżącej chwili pozwalają, mogą pociągnąć za sobą zgoła nieoczekiwany dla nich obrót rzeczy. Nadużyta przez nich do ostatecznych granic cierpliwość społeczna jest bowiem na wyczerpaniu.

Spokoju i ładu publicznego w Polsce niewolno nikomu bezkarnie burzyć i podważać, bez względu na to, czy burzyciel w swej prowokacyjnej robocie posługuje się bombą gazową i ulicznemi napaściami, czy też trującą bronią napaści prasowych, pisanych językiem i metodami mętów ulicznych. O tem zaś potrafią w razie potrzeby przekonać pp. endeków nietylko istniejące w praworządnem Państwie Polskiem środki prawne, ale i te środki, jakie względem mącicieli potrafi znaleźć samo społeczeństwo.

Piękny dzień naszej armji

Liczyć będziemy zawsze na własne siły

Jeden z pisarzy francuskich powiedział, że wojsko w czasie pokoju jest „wielką niemową". Mówi, i to głośno, gdy wybucha wojna, mówi głosem armat, salw karabinowych, przemawia zniewalającą wymową — czynu.

Inaczej zupełnie w okresie pokoju. Ta „wielka niemowa" zbiera zapas sił, potrzebnych do czynu — ale stroni od życia politycznego, nie mówi, nie dyskutuje — co najwyżej **stwierdza** wobec społeczeństwa stan faktyczny swojego zaopatrzenia, swych zasobów. I to również tylko w tym stopniu, jaki nie naraziłby **na szwank siły obronnej i pogotowia zbrojnego.**

Raz do roku, przy omawianiu budżetu państwowego, kierownictwo naszej siły zbrojnej występuje **z publicznym niejako raportem prac dokonanych,** przedstawia społeczeństwu naszą sytuację wojskowo-polityczną, a zarazem co zostało zdziałane, aby ta sytuacja przedstawiała się najpomyślnej i dawała **pełną rękojmię zabezpieczenia państwa przed wszelkiemi możliwościami.**

W sejmowej komisji budżetowej odbył się przed kilku dniami taki właśnie „dzień wojska". Zasłużony długoletni referent budżetu wojskowego wicemarszałek **Polakiewicz** przedstawił rezultat swych studjów nad stanem administracji naszej siły zbrojnej, wiceminister gen. **Sławoj-Składkowski** dał we wszechstronnym wykładzie pełny obraz prac, dokonanych w dziedzinie **usprawnienia i unowocześnienia armji.**

Oczywiście, na tle tych obu przemów rozwinęła się w komisji dyskusja. Lecz jakże inna, niż zwykle! Cała komisja, bez względu na przynależność partyjną jej członków, zestroiła się **w jeden akord uznania dla intensywnej i płodnej pracy naszych władz wojskowych.**

Stanął pod koniec tej dyskusji na trybunie major - inwalida, człowiek, który dla obrony Polski poświęcił **największy skarb człowieka: wzrok, poseł Wagner** i mówił:

„Dziś komisja wyraziła uznanie dla **ogromu** prac, wykonanych w zakresie **obronności państwa.** Wszyscy mówcy stwierdzili, że **kryzys nie wpłynął na zmniejszenie siły potencjonalnej naszej armji we wszystkich dziedzinach obronności. Dzięki tej sile wierzymy w przyszłość mocarstwową Polski...** Dzisiejszy poziom dyskusji świadczy o **wielkim postępie,** o wielkiej dojrzałości społeczeństwa, o wielkiem zrozumieniu powagi sytuacji, potrzeby postawienia siły zbrojnej na poziomie najwyższej zdolności obronnej naszego kraju. Niech więc pan minister raczy wynieść z dzisiejszych obrad to głębokie przekonanie, że **każdy wysiłek dla armji od naszego ukochanego Komendanta, Józefa Piłsudskiego, do szeregowego** — każdy wysiłek będzie **przez nas poparty.** Wynikiem tego wysiłku będzie nietylko **trwałość, ale wielka odporność na wszelkie zamachy tych, którzyby jeszcze chcieli rozpocząć w Europie pożogę wojny!"**

Te ostatnie zaś słowa prowadzą do rozważań nad sytuacją wojskowo - polityczną. Mówił o niej obszernie w komisji wicemarszałek Polakiewicz, specjalnie zatrzymując się nad stosunkiem naszym do — Konferencji Rozbrojeniowej. Mówca ujął swój osąd w bardzo trzeźwe, realne ramy:

— Dotychczasowe rezultaty bardzo mało pozostawiają nadziei na możliwość rozwiązania tą drogą problemu rozbrojeniowego. Rozbieżności w pojmowaniu celów i metod konferencji przybrały formy szczególnie ostre i nasuwają poważne obawy, aby nie doprowadziły — w razie zerwania Konferencji — do nowego wyścigu zbrojeń.

Wynika z tego „kategoryczny imperatyw", **nakaz ideowy dla Polski,** dla każdego jej obywatela, który wicemarszałek Polakiewicz zawarł w tych słowach:

— Wszystko to nakazuje nam ze szczególną **uwagą i pełną odpowiedzialnością traktować sprawę naszego budżetu wojskowego,** który musi być wynikiem bardzo skrupulatnej kalkulacji między możliwościami, jakie daje nam obecna sytuacja gospodarcza, a koniecznościami, jakie wysuwa **ogólna konjunktura polityczna.**

Oto istota tej racji stanu, która i nadal przykazuje: liczyć będziemy na **WŁASNE SIŁY!** A w świadomości pełnej tego stanu skupimy się wszyscy dokoła tego **największego skarbu, jakim rozporządzamy: naszej dzielnej armji, gwarantki naszej niepodległości i naszej przyszłości.**

Wyspy za długi

Ciekawy projekt amerykański

Prasa angielska twierdzi, że Stany Zjednoczone wzamian za odstąpienie przez W. Brytanję i Francję **szeregu wysp położonych w archipelagu australazyjskim,** a w pierwszym rzędzie wyspy brytyjskiej Nauru i francuskich wysp Książęcych gotowe byłyby skreślić **część długów wojennych.** Ameryka pragnęłaby na tych wyspach wybudować **bazę morską,** aby w ten sposób zabezpieczyć sobie bezpośrednią drogę powietrzną i morską z San Francisco na Filipiny.

Chciał przenieść dom...

Niesamowita scena z obłąkanym profesorem fizyki

W dużym trzypiętrowym domu w Lizbonie zajmował mieszkanie profesor fizyki na uniwersytecie. Pewnego dnia profesor złożył wizytę wszystkim mieszkańcom domu i uprzedził ich, że dom, w którym mieszkają, będzie przedmiotem doświadczenia, oni jednak nie powinni się tem przejmować.

Nazajutrz rozegrała się *niesamowita scena;* profesor wparł się z całych sił plecami w dom i wydawał jakieś dzikie, nieartykułowane okrzyki. Policjantowi, który się zjawił na miejscu, tłomaczył On-Tressiene, że połknął *siedem gramów radu,* co spotęgowało jego siły w takim stopniu, iż *może on przesunąć dom sam bez niczyjej pomocy o pareset metrów dalej.*

Wezwano karetkę pogotowia, ubezwładniono szaleńca, i odwieziono do zakładu *dla obłąkanych.* Scena ta wywarła na lokatorach domu wielkie wrażenie, gdyż profesor On-Tressiene, znany był jako zrównoważony, prowadzący spokojny tryb życia.

Rajd San Francisco—Honolulu



Sześć samolotów amerykańskich przebyło tę trasę w ciągu 24 godzin

Maszyna piekielna w Budapeszcie

W Budapeszcie na dziedzińcu domu czynszowego przy ul. Andrassy znaleziono **maszynę piekielną.** W wymienionym domu znajduje się lokal terezjańskiego kasyna mieszczańskiego, gdzie urządzono wieczór taneczny.

Nowe władze berlińskiego Związku Prasy Zagranicznej

W sobotę odbyło się w Berlinie doroczne walne zebranie Związku Prasy Zagranicznej w Berlinie, na którem dokonano wyboru nowego prezydjum w następującym składzie: Przewodniczący — **I. Lochner** (Ameryka), zastępca **T. Steinthal** (Danja), sekretarz **A. Meyer,** kontroler — **Drobnik (Polska).** Do kuratorjum wybrana została również korespondentka „Kurjera Warsz." **p. Męcińska.**

Gabinet Uznowicza w Jugosławji

W sobotę odbyło się w Białogrodzie zaprzysiężenie nowego gabinetu jugosłowiańskiego. Wszyscy członkowie obecnego gabinetu z wyjątkiem **premjera Uzunowicza i ministra handlu Demetrowicza** wchodzili w skład poprzedniego gabinetu.

Służąca, urzędnik i siodlarz bohaterami fińskiej afery szpiegowskiej

Śledztwo policyjne w sprawie **afery szpiegowskiej w Lappo** (Finlandja) zostało ostatecznie zakończone. Wbrew pierwotnym, **ogromnie przesadnym doniesieniom i przewidywaniom,** akt oskarżenia dotyczy 3 osób, a mianowicie **służącej Jenny Anttila, urzędnika kolejowego J. Nieminen i siodlarza J. Maenpaa.** Jenny Anttila podejrzana jest o otrucie kierownika fabryki amunicji w Lappo ppłk. Asplunda. Termin procesu narazie jeszcze niewyznaczony.

Surowe zarządzenia

Zwolnieni ze służby kolejowej

W związku z brakiem właściwej organizacji ruchu, stwierdzonej na dworcu Głównym w Warszawie w okresie masowych wyjazdów świątecznych, zostały przez Ministerstwo Komunikacji wyciągnięte **daleko idące konsekwencje** i wydane surowe zarządzenia.

W stan spoczynku zostali przeniesieni: zastępca naczelnika wydziału ruchu dyrekcji kolejowej warszawskiej, naczelnik oddziału ruchu węzła warszawskiego oraz zawiadowca stacji Warszawa — Główna — Osobowa.

Wyjazd instruktorów harcerskich do Francji

Z ramienia Związku Harcerstwa Polskiego wyjechało w ostatnich dniach do Francji kilku instruktorów i instruktorek, celem zorganizowania drużyn skautowych wśród tamtejszego wychodźtwa.

Park automobilowy w Watykanie

Ojciec Święty z luksusowych automobilów, składanych Mu w darze przez największe firmy świata, założył sobie duży park automobilowy, z najpiękniejszych samochodów.

Ekspres syberyjski w rękach bandytów

Nocny pościg pancerek i bombardowanie pociągu

Rozmaite kradzieże popełniano już, ale żeby ukraść **ekspres w całości wraz z lokomotywą,** wagonami, pasażerami — na taki wyczyn mogli się zdobyć tylko **chińscy bandyci.**

Między Władywostokiem a Charbinem kursuje dwa razy na tydzień ekspres, którym jeżdżą **zazwyczaj bogaci kupcy.** Pociąg składa się z dwóch wagonów sypialnych, restauracyjnego i bagażowego. **Około północy,** gdy ekspres był w pełnym biegu, a pasażerowie pogrążeni w głębokim śnie — **pociąg zatrzymał się nagle.** W drzwiach wszystkich przedziałów pojawili się **zbrojni bandyci chińscy,** którzy rzucili się na pasażerów, i w okamgnieniu powiązali wszystkich. Przeszukali walizki, odebrali pasażerom pieniądze i kosztowności. Każdy pasażer otrzymał drukowany formularz, na którym musiał wypisać nazwisko i adres osoby mogącej wnieść żądaną **sumę wykupu.**

Tymczasem pociąg **pędził przed siebie z szybkością 90 kilometrów na godzinę.** Przejechano w szalonym pędzie pierwszą stację nie zwalniając ani na chwilę tempa. Służba stacyjna gapiła się przerażona na pociąg-widmo, którego przejazd nie był wcale zapowiedziany, gdyż tuż przed samym Charbinem bandyci skierowali pociąg **na boczną linję,** wiodącą na południe, **ku chińskiej granicy...** Minął drugą stację, a po półgodzinnym biegu trzecią. Teraz rozbiegła się już w promieniu kilkuset kilometrów wieść o **pociągu prowadzonym przez bandytów.** Wszędzie, na wszystkich stacjach wiedziano już co się stało z ekspresem syberyjskim. Telefon i telegraf **poszły w ruch,** władze wojskowe i policyjne zaczęły działać gorączkowo.

Po stukilometrowej szalonej jeździe bandyta prowadzący lokomotywę zauważył przed sobą światła pociągu pancernego, który jechał w **tym samym kierunku** Zaś bandyci z ostatniego **wagonu dostrzegli goniący za ekspresem na tym samym torze drugi pociąg pancerny.** Z ostatniego wagonu pierwszej pancerki, na którym znajdowało się małe działko, oddane **kilka strzałów** do lokomotywy ekspresu. Strzały chybiły. Widząc to jednak bandyta - maszynista dał kontrparę i zaczął **cofać pociąg,** chcąc zmusić do tego samego jadącą za ekspresem pancerkę. Tak się też stało, gdyż chcąc uniknąć zderzenia ścigająca ekspres pancerka **cofała się.** Na zakręcie udało się jednak artylerzyście strzelającemu z działa pierwszej pancerki trafić **granatem w środkowy wagon restauracyjny.** Teraz pociąg zaczął zwalniać bieg, co pozwoliło bandytom **ratować się ucieczką** przed przybyciem żandarmów i żołnierzy z pościgu.

Chińscy bandyci prześcignęli już **dawno** swoją pomysłowością i zuchwalstwem **najsławniejszych** rabusiów i bandytów, **jakich znał** przed wielu laty amerykański **Far-West.**

Tekst nowej Konstytucji

I.

Rzeczpospolita Polska

Zasady ogólne

1. Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich jego obywateli. Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów, ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia na pokolenie. Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wzmóc siłę i powagę Państwa. Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swojem imieniem.

2. Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej. Na Nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historji za losy Państwa. Jego obowiązkiem jest troska o dobro Państwa, gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata. W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa.

3. Organami Państwa, pozostającemi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej są: Rząd; Sejm, Senat; Wojsko; Sądy; Kontrola Państwowa oraz Samorząd terytorjalny i gospodarczy.

Ich zadaniem naczelnem jest służenie Rzeczypospolitej.

4. W ramcah Państwa i oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa. Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki. Państwo określi zadania życia zbiorowego, których wykonanie spada na organa rządu lub samorządu.

5. Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego. Państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń. Granicą tych wolności jest dobro powszechne.

6. Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakazanych przez nie obowiązków.

7. Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra zbiorowego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne. Ani pochodzenie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień.

8. Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej. Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

9. Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra zbiorowego.

10. Żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami Państwa. W razie oporu Państwo stosuje środki przymusu.

II.

Prezydent Rzeczypospolitej

11. Prezydent Rzeczypospolitej, jako czynnik nadrzędny w Państwie harmonizuje działania naczelnych organów państwowych oraz rozstrzyga konflikty pomiędzy tymi organanami.

12. Prezydent Rzeczypospolitej: a) mianuje według swego uznania i odwołuje Prezesa Rady Ministrów, a na jego wniosek mianuje i odwołuje ministrów, b) zwołuje i rozwiązuje Sejm, przyczem rozwiązanie Sejmu przed upływem kadencji wymaga wskazania powodu, c) zarządza otwarcie, odroczenie i zamknięcie sesji Sejmu i Senatu, d) jest zwierzchnikiem sił zbrojnych, e) reprezentuje Państwo nazewnątrz, przyjmuje przedstawicieli państw obcych i wysyła przedstawicieli Państwa Polskiego, f) stanowi o wojnie i pokoju, g) zawiera i ratyfikuje umowy z innemi państwami — przyczem umowy handlowe, celne, obciążające stale Skarb Państwa lub zawierające zobowiązanie nałożenia nowych ciężarów na obywateli albo powodujące zmianę granic — wymagają przed ratyfikacją zgody Izb Ustawodawczych, wyrażonej w ustawie, h) obsadza urzędy państwowe Jemu zastrzeżone.

13. Prezydent Rzeczypospolitej korzysta z uprawnień osobistych, stanowiących Jego prerogatywy. Do prerogatyw tych zalicza się: a) wyznaczanie jednego z kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej, b) wyznaczanie na czas wojny następcy Prezydenta Rzeczypospolitej, c) mianowanie i odwołanie Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, d) mianowanie i zwalnianie Naczelnego Wodza i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, e) powoływanie sędziów Trybunału Stanu i senatorów, piastujących mandat z wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, f) mianowanie i zwalnianie szefa i urzędników Kancelarji Cywilnej, g) rozwiązywanie Sejmu przed upływem kadencji, oraz zarządzenie odnowienia Senatu w pełnym składzie, h) oddawanie członków Rządu pod sąd Trybunału Stanu, i) stosowanie prawa łaski i wykonywanie pieczy prawnej.

14. Akty urzędowe Prezydenta Rzeczypospolitej wymagają dla swej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów i właściwego ministra. Akty wypływające z osobistych uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej (prerogatyw — nie wymagają kontrasygnayt.

15. Prezydent Rzeczypospolitej za swe akay nie jest odowiedzialny. Za czyny niezwiązane ze sprawowaniem urzędu Prezydenta Rzeczpospolitej nie może być pociągnięty do odpowiedzialności w okresie urzędowania.

16. Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej dokonywa się w sposób następujący: Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera Zgromadzenie Elektorów, złożone z Marszałka Senatu, Marszałka Sejmu, Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oraz elektorów, wybranych z pośród obywateli najgodniejszych w liczbie 50 przez Sejm i 25 przez Senat. Ustępującemu Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo wskazania swego kandydata. Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej z tego uprawnienia nie skorzysta, wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej dokonają obywatele w głosowaniu powszechnem z pomiędzy dwóch kandydatów Zgromadzenia Elektorów i ustępującego Prezydenta Rzeczypospolitej. Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej zgodzi się z wyborem Zgromadzenia Elektorów kandydat Zgromadzenia Elektorów uznany zostanie za wybranego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

17. Okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej trwa lat siedem.

18. W czasie, gdy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej jest opróżniony, funkcję Prezydenta sprawuje zastępczo Marszałek Senatu, korzysta on wówczas ze wszystkich uprawnień z urzędem Prezydenta związanych.

19. W razie wojny okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej przedłuża się do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju. Prezydent Rzeczypospolitej osobnym aktem, ogłoszonym w gazecie rządowej, wyznaczy wówczas swego następcę na wypadek opróżnienia się urzędu przed zawarciem pokoju. W razie objęcia przez następcę urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, okres jego urzędowania trwa do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju.

III.

Rząd

20. Rząd kieruje sprawami Państwa, niezastrzeżonemi innym organom władzy. Rząd składa się z Prezesa Rady Ministrów i ministrów. Prezes Rady Ministrów reprezentuje Rząd, kieruje jego pracami, oraz ustala ogólne zasady polityki państwowej. Ministrowie kierują poszczególnemi działami administracji państwowej, albo spełniają poruczone im zadania szczególne. Organizację Rządu, a w szczególności zakres działania Prezesa Rady Ministrów, Rady Ministrów i ministrów — określi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

21. Ministrowie dla rozstrzygania spraw, wymagających uchwały wszystkich członków Rządu, tworzą Radę Ministrów pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów.

22. Prezes Rady Ministrów, Rada Ministrów i Ministrowie mają prawo wydawać rozporządzenia, celem wykonania aktów ustawodawczych i z powołaniem się na nie. Rozporządzenia te nie mogą stać się w sprzeczności z aktami ustawodawczemi i będą ogłaszane w Dzienniku Ustaw.

23. Prezes Rady Ministrów i ministrowie są odpowiedzialni politycznie przed Prezydentem Rzeczypospolitej i mogą być przez Niego w każdym czasie odwołani.

24. Sejm w wykonaniu prawa kontroli parlamentarnej nad działlnością Rządu może zażądać ustąpienia rządu lub ministra. Wniosek taki może być zgłoszony tylko podczas sesji zwyczajnej i nie może być głosowany na posiedzeniu, podczas którego został ogłoszony. Jeżeli za wnioskiem wypowie się Sejm zwykłą większością głosów, a Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu 3 dni nie odwoła Rządu lub ministra, ani też Sejmu nie rozwiąże — wniosek będzie rozpatrzony przez Senat na najbliższem posiedzeniu.

Jeżeli Senat wypowie się za wnioskiem, uchwalonym przez Sejm — Prezydent Rzeczypospolitej odwoła Rząd lub ministra, chyba, że rozwiąże Sejm i zarządzi odnowienie Senatu w pełnym składzie.

25. Niezależnie od odpowiedzialności politycznej przed Prezydentem Rzeczypospolitej i parlamentarnej przed Sejmem, Prezes Rady Ministrów i ministrowie ponoszą odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu za umyślne naruszenie Konstytucji lub aktu ustawodawczego, dokonane w związku z urzędowaniem. Prawo pociągania ministrów do odpowiedzialności konstytucyjnej służy Prezydentowi Rzeczypospolitej, a także Sejmowi i Senatowi w Izbach Połączonych. Uchwała Izb Połączonych, oddająca ministra pod sąd Trybunału Stanu zapada większością 3/5 głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowego składu tych Izb.

IV.

Sejm

26. Sejm jest organem Państwa, odzwierciadlającym opinję publiczną, sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolne nad działalnością Rządu. Nadto do Sejmu należy ustalanie budżetu i rozkładanie ciężarów na obywateli.

Kontrola parlamentarna wyraża się w prawie Sejmu: a) zgłaszania wniosku o votum nieufności dla Rządu; b) pociągania ministrów do odpowiedzialności konstytucyjnej; c) interpelowania Rządu; d) zatwierdzania corocznie zamknięć rachunków państwowych i udzielania Rządowi absolutorjum; e) wykonywania kontroli nad długami Państwa.

Funkcje rządzenia Państwem nie należą do Sejmu.

27. Sejm składa się z posłów wybranych w głosowaniu powszechnem, tajnem, bezpośredniem i stosunkowem. Kadencja Sejmu trwa lat pięć. Nowe wybory zarządza Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu 30 dni od rozwiązania Sejmu. Głosowanie odbędzie się nie później niż 60-tego dnia po zarządzeniu wyborów. W głosowaniu nie biorą udziału wojskowi należący do zmobilizowanej części wojska lub marynarki wojennej.

28 Prawo wybierania ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24 oraz korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich. Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania jeżeli ukończył lat 30.

29. Sesja zwyczajna Sejmu będzie otwarta corocznie najpóźniej w listopadzie i nie może być zamknięta przed upływem czterech miesięcy, chyba że budżet będzie uchwalony w terminie wcześniejszym. Sesja zwyczajna może być odroczona na dni trzydzieści. Odroczenie na okres dłuższy lub ponowienie odroczenie wymaga zgody Sejmu. Okresu przerwy. spowodowanej zamknięciem lub odroczeniem sesji, nie wlicza się do biegu terminów przepisanych Konstytucją Sejmu.

30. Prezydent Rzeczypospolitej według swego uznania może w każdym czasie zarządzić otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu, a uczyni to w ciągu dni trzydziestu na wniosek conajmniej połowy ustawowej liczby posłów. Podczas sesji nadzwyczajnej przedmiotem obrad Sejmu mogą być wyłącznie sprawy wymienione w zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, albo we wniosku o otwarcie takiej sesji, zgłoszonym przez posłów oraz sprawy, których załatwienia na najbliższej sesji wymagają ustawy lub regulamin, albo które Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów lub Marszałka Sejmu uzna za nagłe.

31. Posłowie korzystają tylko z takich rękojmi nietykalności, jakich wymaga ich uczestnictwo w pracach Sejmu. Za treść wygłoszonych w Sejmie przemówień lub zgłoszonych wniosków i interpelacyj oraz za niewłaściwe zachowanie się podczas obrad, posłowie odpowiadają tylko przed Sejmem. Jednakże za wystąpienia sprzeczne z treścią ślubowania poselskiego albo zawierające znamiona przestępstwa ściganego z urzędu — poseł może być uchwałą Sejmu albo na żądanie Marszałka Sejmu lub Ministra Sprawiedliwości oddany pod Sąd Trybunału Stanu i orzeczeniu tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego. Za naruszenie praw osoby trzeciej podczas obrad Sejmu — poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zezwoleniem Sejmu.

32. Posłowie odpowiadają za działalność niezwiązaną z uczestnictwem w pracach Sejmu, narówni z innymi obywatelami. Jednakże postępowanie karno-sądowe, karno-administracyjne lub dyscyplinarne, wszczęte przeciw posłowi przed lub po uzyskaniu mandatu ulegnie na żądanie Sejmu zawieszeniu do wygaśnięcia mandatu. Bieg przedawnienia w postępowaniu karnem przeciw posłowi ulega zawieszeniu na okres czasu, w ciągu którego postępowanie nie może się toczyć. Poseł zatrzymany w czasie trwania sesji nie z nakazu sądu — będzie na żądanie Marszałka Sejmu niezwłocznie wypuszczony na wolność.

33. Poseł nie może na swoje ani na obce imię, ani też w imieniu przedsiębiorstw, spółek lub towarzystw na zysk obliczonych nabywać dóbr państwowych lub uzyskiwać ich dzierżaw, podejmować się dostaw i robót rządowych ani otrzymywać od rządu koncesyj lub innych korzyści osobistych. Za naruszenie powyższych zakazów poseł będzie na żądanie Marszałka Sejmu lub Prezesa Najwyższej Izby Kontroli oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego i korzyści osobistych od Rządu otrzymanych. Marszałek Sejmu może na podstawie uchwały komisji regulaminowej powziętej większością 3/5 głosów, udzielić posłowi w poszczególnym wypadku zezwolenia na wejście z Rządem w stosunek prawny, jeżeli stosunek ten nie jest sprzeczny z dobremi obyczajami.

V.

Senat

34. Senat jest organem Państwa, odzwierciadlającym wolę elementów najbardziej czynnych w budowaniu dobra zbiorowego. Senat, jako druga Izba Ustawodawcza, rozpatruje budżet i ustawy uchwalone przez Sejm. Nadto Senat narówni z Sejmem, choć bez prawa początkowania, bierze udział w rozstrzyganiu następujących spraw: a) o votum nieufności dla Rządu, b) o ustawach, zwróconych Izbom Ustawodawczym do ponownego rozpatrzenia na skutek veta, c) o zmianie Konstytucji, d) o uchylaniu zarządzeń wprowadzających stan wyjątkowy.

35. Senat składa się ze 120 senatorów, powołanych na okres 6-letni: w 1/3 przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a w 2/3 w drodze wyborów. Co trzy lata ustępuje w każdej z grup połowa senatorów według starszeństwa powołania. Prezydent Rzeczypospolitej może w każdym czasie zarządzić odnowienie Senatu w pełnym składzie.

36. Prawo wybierania do Senatu mają obywatele, którzy w trybie ustawą przewidzianym za przodujących w pracy na rzecz dobra zbiorowego uznani będą. Prawo wybierania do pierwszego Senatu po wejściu w życie Konstytucji, mają obywatele, odznaczeni orderami Virtuti Militari lub Krzyżem Niepodległości. Prawo piastowania mandatu senatorskiego mają obywatele posiadający prawo wybieralności do Sejmu. Tytuł senatora jest dożywotni. Senator może być powołany ponownie do sprawowania mandatu. Mandaty senatorów wygasają z dniem powołania ich następców.

* *

(W następnym numerze podamy dokończenie tekstu nowej Konstytucji).

Dziennikarka niemiecka zachwycona rozwojem Gdyni

Onegdaj bawiła przez kilka godzin w Gdyni dziennikarka i feljetonistka *Charlotte Trönier Funder*, współpracowniczka wydawnictw Scherla, „Völkischer Beobachter", „Angriff", „Berlinske Tidende" i „Politiken".

P. Funder, która w lecie ub. r. zwiedziła poraz pierwszy Gdynię i opublikowała o naszym porcie szereg ciekawych feljetonów, ilustrowanych zdjęciami fotograficznemi, wyjechała po swej ponownej wizycie w Gdyni do Warszawy, Krakowa i Lwowa, a następnie zwiedzi Rumunję, Węgry i Czechosłowację.

Oprowadzana przez referenta prasowego Komisarjatu Rządu, red. Sichrawę zachwycała się nigdzie nie spotykanym rozwojem miasta i portu, przyczem wiele uwagi poświęciła starej chacie rybackiej przy ul. Starowiejskiej, otoczonej 4-piętrowemi gmachami. Po zwiedzeniu wszystkich osobliwości Gdyni, p. Funder złożyła wizytę dyrektorowi Urzędu Morskiego.

Jeszcze jedna przestroga:

Polityczni przyjaciele pomorskich „narodowców"

oczekują w Bukareszcie na karę dożywotniego więzienia

W Bukareszcie ogłoszono listę osób oskarżonych o współudział w ohydnem morderstwie, dokonanem na **osobie premjera Duca.** W pierwszym rzędzie pociągnięci będą do odpowiedzialności bezpośredni sprawcy, **a więc Constantinescu, Delimace i Caramica.** Prokuratura państwa żąda dla Constantinescu **dożywotniego więzienia,** a dla 2-ch jego wspólników po **20 lat robót przymusowych.** Oskarżony jest ponadto przywódca **żelaznej Gwardji Condreanu,** który będzie skazany zaocznie, ojciec jego, generał **Cantacusino,** profesor uniwersytetu i dyrektor **dziennika „Calenderul", Crajanic,** prof. uniwersytetu i redaktor „Uniwersulu" Popescu, oraz redaktor dziennika **„Cuvantul",** Racociescu. Akt oskarżenia zarzuca im sprzysiężenie przeciwko **bezpieczeństwu państwa i przewiduje 5 do 8 lat robót przymusowych.** Poza tem oskarżony jest były poseł i członek Gwardji Żelaznej, Szelescu, Hodos oraz dyrektor „Cuvantulu" Jonescu, którym grozi kara więzienia od 2 do 5 lat.

Proces zostanie prawdopodobnie rozpoczęty w końcu przyszłego tygodnia i toczyć się będzie przed **sądem wojskowym.**

Oto jak wygląda lista oskarżonych o współudział w zamordowaniu premjera rumuńskiego i tych z „Żelaznej Gwardji", którzy knuli sprzysiężenie przeciwko bezpieczeństwu państwa rumuńskiego. Pomorscy zaś „narodowcy" ci właśnie, którzy mieli czelność wypisywać w prasie polskiej ohydne artykuły, pochwalające morderców rumuńskich, sławiące „Żelazną Gwardję" jako zapowiedź „zwycięstwa ruchu narodowego nietylko w Rumunji, ale i... w Polsce", mają sposobność **dokładnie przyjrzeć się tej właśnie liście oskarżonych,** dla których rumuńska prokuratura żąda **kar dożywotniego więzienia i kilkunastoletnich robót przymusowych.** Równocześnie dla prasowych orędowników sprzysiężenia przeciwko państwu ta sama prokuratura rumuńska domaga się **niemniej surowego wymiaru kary.**

Wielce na czasie byłoby dla pomorskiej prasy „narodowei" zajmującej się tak gorliwie **gloryfikowaniem ohydy, wypisywaniem plugawych insynuacyj,** prowokowaniem uczuć i przekonań społeczeństwa pomorskiego, aby poświęciła więcej uwagi **procesowi bukareszteńskiemu.** Przecież ich rumuńscy pupile, ich właśnie przyjaciele „narodowi", których odwagę i zbrodnię wysławiali **polskiem słowem,** znaleźli się pod **pręgierzem** całej opinji publicznej rumuńskiei, a trafią niezadługo tam, gdzie powinni się znaleźć: **na roboty przymusowe** lub **na dożywocie do więzienia.**

Jest to jeszcze jedna przestroga dla pomorskich „narodowców". Bo za swoje prowokacje, gloryfikowanie zbrodni czy nikczemne działanie w **duchu rumuńskiej „Żelaznej Gwardji"** łatwo i prędko doczekają się i tu na ziemi pomorskiej **równie „chwalebnego" zakończenia swych „sukcesów", jak ich koledzy i przyjaciele polityczni w Rumunji.**

I wtedy będą mogli bez żadnych już przeszkód i sobie i tamtym z „Żelaznej Gwardji" gratulować **wspólnego „zwycięstwa"** z tą tylko różnicą, że we **właściwem miejscu: za kratkami.**

Zwycięstwo obozu prorządowego

w wyborach Rady Miejskiej m. Czerska

Na 16 radnych lista nr. 1 uzyskała 10 mandatów

W ubiegłą niedzielę, dnia 28 bm. odbyły się w Czersku pow. chojnickiego **wybory do miejscowej Rady Miejskiej.** Jak wiadomo poprzednie wybory nie odbyły się wskutek unieważnienia dwóch list, a wobec wniesionych protestów wybory zarządzono w terminie późniejszym z uznaniem tych list **za ważne.**

Frekwencja podczas wyborów niedzielnych była **bardzo duża, gdyż wynosiła blisko 90 proc. ogółu uprawnionych do głosowania.** Na 3737 uprawnionych do głosowania, głosowało 3307 osób, z czego 46 unieważniono, wobec czego **głosów ważnych oddano 3261.** W poszczególnych okręgach wynik wyborów przedstawia się **następująco:**

OKRĘG 1. Głosów ważnych oddano 598, z czego **lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp.-Społ. uzyskała 378 głosów i 3 mandaty,** lista nr. 2 Nr. Bl. Pracy (połączone Str. Nar. i NPR) 139 głosów bez mandatu, lista nr. 3 mieszczańsko - rolnicza (dr. Zemke) 81 głosów, bez mandatu.

OKRĘG 2. Głosów ważnych oddano 688, z czego **lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp.-Społ. otrzymała 289 głosów i 1 mandat,** lista nr. 2 Nar. Bl. Pracy 311 głosów i 2 mandaty, lista nr. 3 mieszcz.-roln. 88 głosów, bez mandatu.

OKRĘG 3. Głosów ważnych oddano 941, z czego **lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp.-Społ. otrzymała 430 głosów i 3 mandaty,** lista nr. 2 Nar. Bl. Pracy 231 głosów i 1 mandat, lista nr. 3 mieszcz.-roln. 280 głosów i 1 mandat.

OKRĘG 4. Głosów ważnych oddano 1036 z czego **lista nr. 1 Nar. Bl. Gosp.-Społ. uzyskała 550 głosów i 3 mandaty,** lista nr. 2 Bl. Pracy 331 głosów i 1 mandat, lista nr. 3 mieszcz.-roln. 198 głosów i 1 mandat.

W ogólnym wyniku zatem **lista nr. 1 Bloku prorządowego uzyskała 1602 głosy i 10 mandatów radzieckich,** lista nr. 2 endecko - enpeerowska 1012 głosów i 4 mandaty, lista nr. 3 dzika 637 głosów i 2 mandaty.

Z listy prorządowej weszli do Rady Miejskiej następujący radni: pp. Józef **Kulas,** urzędnik kolejowy, Jan **Mokwa,** urzędnik kolejowy, Jan **Czarnowski,** kupiec, Józef **Kapiszewski,** kierownik szkoły, Grzegorz **Pipkie,** kupiec, Jan **Mroczyński,** przemysłowiec, Maksymiljan **Narloch,** robotnik, Franciszek **Krenski,** robotnik, Juljan **Butowski,** kowal, Józef **Zaleczny,** robotnik.

Z listy nr. 2 — Józef Ostrowski,, drogerzysta, Józef Pepliński, robotnik, Otton Sabiniarz, wydawca, Franciszek Cegielski, robotnik. **Z listy nr. 3** — dr. Antoni Zemke, lekarz i Bernard Pałkowski, robotnik.

• • •

Miarę zwycięstwa, jakie odniósł blok prorządowy w Czersku stanowią dane porównawcze **obecnych i poprzednich wyborów do Rady Miejskiej,** jak również **wyborów sejmowych z r. 1930.** Wybory do poprzedniej Rady Miejskiej m. Czerska dokonane **dnia 5 października 1930 r.** dały następujący wynik: N. P. R. uzyskało 724 głosów i 8 mandatów, PPS CKW 502 gł. i 5 mandatów, Piastowcy 216 głosów i 2 mandaty, endecja 791 gł. i 8 mandatów, BBWR zaś **108 głosów i tylko 1 mandat.** W obecnych wyborach więc obóz prorządowy **wzrósł na sile w Radzie Miejskiej dziesięciokrotnie,** gdy zaś chodzi **o** ilość zdobytych głosów, **powiększył swe wpływy blisko 16-krotnie.**

Przy wyborach sejmowych w r. 1930 BBWR uzyskał **643 gł.,** obecny więc przyrost **wynosi blisko 150 proc.**

Śmiertelne strzały w lesie

Dwa wypadki postrzelenia

Dnia 26 bm. o godz. 22,20 w lesie, należącym do majątku Ostaszewo w powiecie toruńskim, *leśniczy z Lulkowa Grabowski* postrzelił z fuzji w prawe udo i biodro *Jana Kubiaka,* zamieszkałego we Wrzosach powiatu toruńskiego. Stan rannego jest poważny. Wdrożono dochodzenia.

Następnego dnia leśniczy *Jan Szulman,* zamieszkały w Cichorodzu, (pow. toruńskiego), podczas swego służbowego obchodu lasu spotkał *dwóch osobników,* których zamierzał wylegitymować. Ponieważ osobnicy ci byli uzbrojeni w żelazne grace osadzone na długich tyczkach, Szulman wezwał ich do odłożenia gracy i udania się z nim na poster. P. P.

Osobnicy ci początkowo nie reagowali na wezwanie leśniczego, a gdy ten zagroził im użyciem broni, jeden z nich usłuchał wezwania i odłożył swą gracę, drugi zaś *zamierzał uderzyć Szulmana.*

Z tego powodu wywiązało się pomiędzy nimi szamotanie, w trakcie którego osobnik ten starał się odebrać Szulmanowi fuzję.

Wówczas Szulman oddał we własnej obronie *strzał, raniąc owego osobnika w lewą nogę poniżej kolana.* Rannego opatrzył na miejscu dr. Hasiński z Unisławia, polecając przewieźć go do szpitala miejskiego w Toruniu, gdzie *ranny zmarł po 4-ch godzinach.*

Zabitym okazał się *Stanisław Jesiółkowski,* lat 33, żonaty, robotnik, zam. w Siemoniu pow. toruńskiego, zaś towarzyszem jego był niejaki Syrocki. Wszczęto dochodzenia.

OBSERWATOR

(Copyright by Pomorska Spółdz. Wydawnicza)

Historyczny dzień w Sejmie

Wrażenia naocznego świadka

Wielka, w szare marmury strojna sala Sejmu przedstawia widok dość niecodziennego ożywienia. W momencie rozpoczynania się obrad rzuca się w oczy niezwykła liczebność klubów opozycyjnych, — niezwykła o tyle, iż nie od dzisiaj cała opozycja w ciągu bieżącej sesji nie nazbyt chętnie lubi brać udział w pracach sejmowych, wołąc godzinami wysiadywać w przytulnych zakątkach bufetu i smętnie konspirować na ucho nad niedopitą szklanką kawy, czarnej, mętnej i wodnistej, jak cała rola opozycji.

Na ławach rządowych, obok premjera Jędrzejewicza, zgromadził się in corpore cały gabinet. Naprzeciw rządu zasiadają wszyscy podsekretarze stanu.

Klub parlamentarny BBWR jest oczywiście w komplecie; brak zaledwie kilku posłów, którzy w związku z zagranicznemi konferencjami są w bieżącej chwili poza krajem, i ponoć dwoch innych, których zatrzymała w domu obłożna choroba. Na twarzach widać skupienie i powagę. Czuje się, że posłów prorządowych zgromadził nietylko obowiązek i nakaz klubowych władz, ale ta wewnętrzna dyscyplina, która żadnemu z nich nawet dla najważniejszej przyczyny nie pozwoliłaby opuścić chwili, gdy omawiane jest naczelne zagadnienie Obozu t. j. sprawa nowego ustroju.

Ożywienie panuje również na galerji. Obie loże dziennikarskie, krajowa i zagraniczna, obsadzone są gęsto. Wśród kolegów-dziennikarzy dostrzegam starego znajomego, jednego z dziennikarzy-Polaków w Ameryce, który z przejęciem dopytuje się o każdy szczegół wniesionych przez Klub BBWR tez konstytucyjnych. W dalszych lożach, wśród licznie zebranej publiczności powszechną uwagę zwraca siwa, po żołniersku wyprostowana postać Inspektora Pomorskiej Armji Rezerwowej, gen. Rachmistruka. Uderza mnie, jako częstego bywalca Sejmu, ten szczegół, że wśród widzów na galerji jest bardzo mała ilość kobiet, które w czasie innych „barwniejszych" posiedzeń plenarnych są na galerji sejmowej częstymi gośćmi. Natomiast widać sporo młodzieży, zapewne studentów, którzy z żywem zainteresowaniem śledzą przebieg obrad.

Godzina 10-ta rano. Na trybunę wchodzi wicemarszałek Car. W jasnych, prostych słowach ujmuje kolejno jedną tezę konstytucyjną po drugiej. Analizuje proces chylenia się parlamentaryzmu ku upadkowi i powszechną w świecie dążność do poszukiwania nowych form ustrojowych. Przytacza przykłady państw, gdzie tę kwestję usiłowano rozwiązać w drodze jednostkowej dyktatury, a przechodząc z kolei do spraw Polski oświadcza: — „W Polsce niema „dyktatury"! Józef Piłsudski nigdy nie był „dyktatorem", ale wielkim autorytetem moralnym..."

Zrywa się burza oklasków na ławach Klubu BBWR. Patrzę w tej chwili na ławy opozycyjne: — nie pada stamtąd ani jeden okrzyk protestu, nie podnosi się ani jeden gest przerywania, jak to bywało dawniej, ilekroć pp. opozycjonistom mówiono w oczy, że ich krzyki o rzekomej „dyktaturze" w Polsce są tylko demagogicznem bajaniem. Teraz — siedzą cisi i milczący, „zatkani", nie mając do powiedzenia nic.

— „Odrzucamy wszechwładzę parlamentaryzmu, jako formę przeżytą, ale nie parlament, który jest konieczną reprezentacją Państwa", — mówi dalej z ogromną siłą p. Car. — „Chcemy Sejmu, który potrafi dla siebie stworzyć warunki pozytywnej pracy. Chcemy połączenia i sharmonizowania dwóch naczelnych zasad: mocnej władzy i wolności obywatela. Nasze Państwo musi być wspólnem dobrem wszystkich obywateli..."

I znów, kiedy wicemarszałek Car, po swojej przeszło dwugodzinnej mowie, z zapartym tchem słuchanej przez całą salę, schodzi z trybuny, — zrywa się burza oklasków.

A potem... na tę samą trybunę winduje się z przybladłą twarzą przedstawiciel Klubu Narodowego, poseł Winiarski. Jest wyraźnie zdenerwowany. Niespokojnym ruchem poprawia binokle — i drewnianym głosem, często jąkając się, odczytuje z przygotowanej kartki papieru „bojową" deklarację „narodową", mdłą jak lukrecja i naszpikowaną komunałami, których esencją jest to, że pp. „narodowcy" w dyskusji nad sprawą Konstytucji udziału nie wezmą. Potem chrząka, nerwowym ruchem poprawia jeszcze raz binokle i niepewnym kroczkiem kieruje się ku swoim kolegom, którzy jednak przez dobrą chwilę jakgdyby niezorjentowani, co mają robić... siedzą w miejscu. Podrywa się dopiero nagle jak oparzony aż sam prezes Klubu, poseł Rybarski, i wymachując rękami jakgdyby swoich podwładnych wyganiał z sali, zachęca ich do wyjścia. Wychodzą powoli, ociągając się, z niezbyt pyszną miną, wśród towarzyszących im okrzyków: — „Szczęśliwej drogi, panowie!"

Na opustoszałych ławach endeckich pozostaje tylko jeden jedyny przedstawiciel t. zw. „młodych", poseł Bielecki, który jakby „nie słyszał" wezwania swego prezesa, celowo lekceważąc je...

(Dokończenie nastąpi).

Społeczeństwo pomorskie wszędzie gorąco wita nową Konstytucję

Wiadomość o uchwaleniu przez Sejm nowej Konstytucji wzbudziła wszędzie na Pomorzu entuzjazm, który znalazł swój wyraz w samorzutnych manifestacjach i obchodach. W uzupełnieniu wczorajszych naszych sprawozdań, *podajemy dziś dalszy ich ciąg.*

Uczczenie nowej Konstytucji w stolicy biskupiej

Lotem błyskawicy rozeszła się po Pelplinie radosna wiadomość o uchwaleniu przez Sejm Konstytucji. Publiczność odruchowo *manifestowała swoje uczucia na ulicach.*

Utworzono pochód, w którym wzięły udział delegacje towarzystw społecznych i p. w. Po pochodzie udano się na salę p. Szpręgi, gdzie do licznie zebranej publiczności przemówił p. *burmistrz dr. Chmielewski*, który wyjaśnił zebranym doniosłość historyczną tego tak radosnego dla całego Narodu wydarzenia. Na zakończenie swego przemówienia wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i I-go Marszałka Piłsudskiego.

Olbrzymia większość towarzystw z Pelplina, oraz Zarząd Miejski wysłały do Pana Prezydenta i Pana Marszałka z okazji uchwalenia Konstytucji *depesze*. W imieniu organizacyj, biorących udział w pochodzie, wysłano również telegramy do Pana Prezydenta i Pana Marszałka.

Rezerwiści grudziądzcy wobec przebudowy ustroju państwowego

Organizacje rezerwowe w Grudziądzu wysłały do p. gen. Pasławskiego, dowódcy O. K. VIII. następujący telegram:

„Manifestacyjny odruch środowiska obywatelstwa Grudziądzkiego zjednoczonego w karnych szeregach organizacyj rezerwowych, pod Twemi rozkazami, Panie Generale, zgromadził nas na Rynku. Skupiamy się wszyscy przy najwyższych zwierzchnikach Państwa w momencie realizacji nowej, odrodzonej Konstytucji i zapewniamy Cię, Panie Generale, że jesteśmy gotowi na Twe rozkazy w służbie ofiarnej dla Państwa.

Komitet Organizacyj Obronnych Państwa: Generał brygady w st. spocz. Włodzimierz Rachmistruk, Inspektor Główny Organizacyj Obronnych Pomorza na terenie D. O. K. VIII; Józef Kustroń, Pułkownik Komendant Garnizonu i w z. Dowódca 16 Dywizji Piechoty; Stanisław Janusz, Major Komendant Obwodowy P. W. 64 p. p.; Stefan Kosejor, Prezes Grodzkiego Zarządu Związku Strzeleckiego na miasto Grudziądz; Stanisław Kucharski, Mjr. w st. spocz., Prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny; Antoni Jacuński, Prezes Związku Legjonistów; Janusz Wielowieyski, Prezes Związku Oficerów Rezerwy Koło Grudziądz; Seweryn Wachowiak, Prezes Związku Rezerwistów na miasto i powiat Grudziądz."

Głosy entuzjazmu ze wszystkich stron naszego województwa

W związku z uchwaleniem Konstytucji p. wojewoda pomorski Kirtiklis otrzymał całe stosy depesz, świadczących o zapale, z jakiem społeczeństwo pomorskie przyjęło doniosły akt naprawy ustroju Rzeczypospolitej.

Ważniejsze z tych depesz przytaczamy poniżej w dosłownem brzmieniu.

* * *

„Walne zebranie obwodu brodnickiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego wyraża radość z powodu uchwalenia Konstytucji. Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje!".

* * *

„My młodzież wiejska licznie zebrana na kursie przysposobienia rolniczego w Kończewicach z entuzjazmem przyjęliśmy radosną wieść uchwalenia nowej Konstytucji i ślemy ci Panie Wojewodo wyrazy czci i zapewnienia że stajemy zwartym szeregiem do pracy dla dobra Państwa."

Z upoważnienia: Makowski.

* * *

„Rada Miejska m. Gdyni na dzisiejszem nadzwyczajnem i uroczystem posiedzeniu z okazji uchwalenia nowej Konstytucji śle Panu Wojewodzie zapewnienia kontynuowania z jeszcze większym wysiłkiem prac około rozwoju miasta i dla dobra Rzeczypospolitej."

Komisarz Rządu: mgr. pr. Fr. Sokół.

* * *

„Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni pozwala sobie z okazji dokonania wysoce doniosłych aktów w dziejach Polski złożyć na ręce Pana Wojewody wyrazy hołdu dla Rządu Rzeczypospolitej. Nowa Konstytucja i sukcesy pomajowej polityki zagranicznej rządu stwarzają dla Rzeczypospolitej Polskiej mocne podstawy spokojnego rozwoju gospodarczego co sfery przemysłowo-handlowe Pomorza witają z wielką radością oraz z uczuciami głębokiej wdzięczności i czci dla kierowników nawy państwowej."

Prezes Korzon, Dyrektor Krupski.

* * *

„Przejęci radością z uchwalenia nowej Konstytucji która zapewni Państwu granitowe podstawy i da moc niespożytą składamy Ci Dostojny Włodarzu Ziemi Pomorskiej zapewnienie, że stać będziemy wiernie na jej straży dla dobra i potęgi Państwa."

Komitet Powiatowy L. O. P. P. Kartuzy: Paźniewski.

* * *

„Wydział Powiatowy powiatu kartuskiego z okazji zmiany Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ma zaszczyt złożyć Panu Panie Wojewodo jako przedstawicielowi Rządu Polskiego i gospodarzowi Ziemi Pomorskiej wyrazy czci i uznania oraz najserdeczniejsze życzenia dalszej również owocnej pracy na tym najważniejszym odcinku Państwa."

Czarnocki, starosta.

* * *

„Z okazji przeprowadzenia zmiany w Konstytucji Rzeczypospolitej spieszym złożyć Ci Dostojny Włodarzu Ziemi Pomorskiej wyrazy najgłębszego hołdu i przywiązania."

Powiatowa Rada BBWR. Kartuzy

* * *

„Wobec uchwalenia nowej Konstytucji będącej wstępem do zmiany ustroju Państwa składamy Ci Dostojny Włodarzu Ziemi Pomorskiej zapewnienie że stać będziemy wiernie na straży dobra i potęgi Państwa."

Legjon Młodych, Kartuzy.

* * *

„Z okazji przeprowadzenia zmiany Konstytucji Rzeczypospolitej spieszymy złożyć Ci Dostojny Włodarzu Ziemi Pomorskiej wyrazy najgłębszego hołdu i przywiązania."

Rodzina Urzędnicza, Kartuzy.

* * *

„Z okazji przeprowadzenia zmiany Konstytucji Rzeczypospolitej spieszymy złożyć Ci Dostojny Włodarzu Ziemi Pomorskiej wyrazy najgłębszego hołdu i przywiązania."

Komitet Przysposobienia Wojskowego, Kartuzy.

* * *

„Z okazji przeprowadzenia zmiany Konstytucji Rzeczypospolitej spieszymy złożyć Ci Dostojny Włodarzu Ziemi Pomorskiej wyrazy najgłębszego hołdu i przywiązania."

Związek Robotników, Kartuzy

* * *

„Z okazji przeprowadzenia zmiany w Konstytucji Rzeczypospolitej spieszymy złożyć Ci Dostojny Włodarzu Ziemi Pomorskiej wyrazy najgłębszego hołdu oraz zapewniamy, że stać będziemy wiernie na straży dla dobra i potęgi Państwa."

Zarząd i Rada Miejska miasta Kartuz.

* * *

„Z okazji przeprowadzenia zmiany w Konstytucji Rzeczypospolitej spieszymy złożyć Ci Dostojny Włodarzu Ziemi Pomorskiej wyrazy najgłębszego hołdu oraz zapewniamy, że stać będziemy wiernie na straży dla dobra i potęgi Państwa."

Zarząd Oddziału Powiatowego Straży Pożarnych R. P. w Kartuzach.

* * *

„Jako najwyższemu reprezentantowi Rządu na Pomorzu przesyłamy Panu Wojewodzie z powodu uchwalenia przez Sejm nowej Konstytucji najserdeczniejsze życzenia i wyrazy poważania z kresowego powiatu i zarządy powiatowe związku ziemian i pomorskiego towarzystwa na powiat chojnicki."

Lerchenfeld, Główczewski.

* * *

„Przejęci wielką radością z okazji uchwalenia przez Sejm nowej Konstytucji, opartej na ideologji i myśli przewodniej Ukochanego Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego, a zapewniającej Polsce nowe świetne warunki jej rozwoju, obywatele stolicy Kaszub Kościerzyny, zrzeszeni w Federacji Związków Obrońców Ojczyzny, składają na Twoje ręce Panie Wojewodo, wyrazy hołdu i uznania dla Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej oraz zapewnienie, że wiernie stać będą na straży nowej Konstytucji oraz jaknajgorliwiej współpracować będą z rządem nad dalszem utrwaleniem niepodległego bytu i mocarstwowego rozwoju naszej ukochanej Ojczyzny."

* * *

„W dniu uroczystej inauguracji Legjonu Młodych Obwodu Kościerskiego wyrazy hołdu i czci przesyłają Dostojnemu Panu Wojewodzie legjoniści i zebrani na akademji zapewniają, że wszyscy stać będziemy na straży uaństwowości i nowo uchwalonej Konstytucji."

Brzoskowski, komendant Radzikowski, instruktor

* * *

„Z okazji uchwały nowej Konstytucji my mieszkańcy wójtostwa Sternowo przesyłamy JWPanu Wojewodzie wyrazy czci i hołdu przyrzekając stać wiernie na straży postanowień Konstytucji."

Wójt Sternowa.

* * *

„Z powodu uchwalenia nowej Konstytucji zasyłamy Gospodarzowi Ziemi Pomorskiej wyrazy uznania dla prac Rządu."

Gmina Pawłowo, pow. Chojnice.

* * *

„Niżej podpisane organizacje reprezentujące społeczeństwo miasta Świecia i powiatu świeckiego wyrażają Panu Wojewodzie jako Najwyższemu Reprezentantowi Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej na prastarej Ziemi Pomorskiej radość z okazji uchwalenia Konstytucji z zapewnieniem zgodnej współpracy nad dalszym rozwojem Ojczyzny naszej w myśl haseł nowej Konstytucji, realizującej wielkie idee Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego."

Dyrekcja Gimnazjum Państwowego, Zarząd Powiatowy Przyjaciół Związku Strzeleckiego, Two Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej, Two Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich, Związek Obrony Kresów Zachodnich, Związek Weteranów Powstań Narodowych 1914/19, Zarząd Pow. Związku Oficerów Rezerwy, Dyrekcja Szkoły Rolniczej, Powiatowe Two Rolnicze, Legja Inwalidów Wojennych R. P., Komenda Powiatowa P. P., Zarząd Rodziny Policyjnej, Koło Miejskie Przyjaciół Zw. S., Pocztowe Przysposobienie Wojskowe Oddział Świecie, Kurkowe Bractwo Strzeleckie Oddział Świecie, Zarząd Powiatowy Powstańców i Wojaków O. K. VIII., Towarzystwo Hodowli Gołębi Pocztowych, Związek Inwalidów, Wojennych, Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, Związek Straży Pożarnych R. P. oddz. pow., Związek Oficerów Rezerwy, Zarząd Okręgowy Towarzystwa Czytelni Ludowych, Liga Morska i Kolonjalna, Zarząd Okręgowy Pomorski Weteranów Powstań Narodowych, Legjon Młodych Obwód Świecie, Związek Urzędników Samorządowych, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Związek Strzelecki oddz. żeński, Polski Czerwony Krzyż Oddział Świecie, Zarząd Powiatowy Związku Strzeleckiego, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Komitet Powiatowy L. O. P. P., Rodzina Rezerwistów Zarząd Powiatowy.

* * *

„Na ręce Wojewody składam imieniem własnem oraz rolników powiatu Sępolno dla Rządu naszego najlepsze życzenia z powodu wielkich sukcesów dnia wczorajszego składając zarazem podziękowanie za życzliwość okazana rolnictwu Pomorza zgłaszam gotowość moją oraz rolników sępoleńskich stania wiernie u boku Wojewody przy zwalczaniu korupcji i warcholstwa."

Lucjan Prądzyński.

* * *

„Zebrani na uroczystej Akademji z powodu uchwalenia przez Sejm nowej Konstytucji składamy Ci Włodarzu Ziem Pomorskich wyrazy czci i przywiązania."

Organizacja Prorządowa w Sierakowicach.

* * *

„Z okazji zwycięstwa idei państwowej ślemy Panu Wojewodzie wyrazy należnego hołdu i wyrażamy szczere życzenia i gotowość do dalszej owocnej pracy aż do zupełnego zrealizowania naszych pragnień narodowych i społecznych."

Rada Powiatowa B. B. W. R. w Starogardzie: ob. Gaszyński

* * *

„Pracownicy Dyrekcji Kolejowej zrzeszeni w Ognisku K. P. w Toruniu z racji uchwalenia nowej ustawy Konstytucyjnej zapewniają o swej dalszej gotowości pracy dla dobra Państwa uprzejmie prosząc o złożenie na ręce Pana Marszałka jako budowniczego nowej Polski wyrazów czci i hołdu."

Zarząd Ogniska.

* * *

„Zebrani Kolejarze Służby ruchu, handlowej i drogowej na stacji Wąbrzeźno dnia 27. I. 1934 r. w ilości 70 ludzi wyrażają gorącą radość z okazji uchwalenia nowej Konstytucji wzmacniającej władzę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polski i Rządu. Ślubują stać wiernie na straży nowej Konstytucji".

W imieniu zebranych: Władysław Hopka, asystent, zawiadowca stacji Wąbrzeźno.

Z dnia

„Młodzi" i „mamuty" czyli „zwartość" Str. Narodowego

Dopiero teraz, kiedy uchwalenie nowej Konstytucji stało się faktem nieodwołalnym i niezahaczalnym, poczynają wychodzić na jaw niezmiernie ciekawe szczegóły co do przyczyn, dla których pp. „narodowcy" w Sejmie w dniu 26. b. m. tak kompletnie byli zdezorjentowani w działaniu, iż opuścili salę obrad, stwarzając tem samem dogodne warunki dla uchwalenia ustawy. Szczegóły te ujawniają się przedewszystkiem dzięki niedyskrecji innych stronnictw opozycyjnych, które rozgoryczone na pp. „narodowców" jako na „winowajców" tego, co się stało, — z całą wściekłością kierują teraz swą złość na Klub Narodowy, nie szczędząc ujawniania skrywanych dawniej tajemnic.

Dzięki tym niedyskrecjom ustalić można, iż w łonie Str. Narodowego panowało po dzień 26. b. m. n i e s ł y c h a n e r o z b i c i e p o g l ą d ó w n a g r u n c i e z a g a d n i e n i a u s t r o j o w e g o. Jego „wódz ideowy", Roman Dmowski, wypowiedział się całkiem zdecydowanie przeciwko ustrojowi parlamentarnemu, w ślad za nim zaś stanęli oczywiście „młodzi", kontenci, że przy tej okazji mogą dokuczyć „mamutom". Naodwrót zaś w łonie s e j m o w e g o Klubu Narodowego przeciwstawiła się p. Dmowskiemu i jego „młodym" grupa nieprzejednanych „sejmowiczów", t. j. zwolenników parlamentaryzmu z posłami: Rybarskim, Strońskim i Winiarskim na czele. Obydwa kierunki aż po końcowy dzień toczyły z sobą głuchą walkę, w której ostatecznie wzięli górę ci, którzy z postawionem przez BBWR. zagadnieniem Konstytucji mieli się w Sejmie bezpośrednio spotkać, to jest pp. „mamuci".

„Zwyciężyli" nad swoimi własnymi kolegami i towarzyszami partyjnymi w ten sposób, że sprawę postawili łbem na dół i... natychmiast przegrali.

Teraz zaś — po niewczasie — będą musieli pić to piwo, jakiego nawarzyli, mając przeciw sobie nietylko rozwścieklonych działaczy z innych stronnictw opozycyjnych, ale i własnych towarzyszy z grupy p. Dmowskiego. „Zwartość Str. Narodowego „zacieśnia się" skutkiem tego zapewne w ten sposób, że znów pięści i pazury będą w robocie...

KRONIKA

Środa 31 stycznia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Martyny p. m. b.
Środa Piotra z Nolasko

— **Nocny dyżur aptek.** Od dnia 25 bm. do 2 lutego dyżuruje w śródmieściu apteka Centralna, ul. Chełmińska, na Bydgoskiem Przedmieściu apteka Św. Anny, ul. Mickiewicza; na Mokrem apteka „Pod Łabędziem", ul. Kościuszki.

REPERTUAR KIN.

MARS — Sprawca nieznany.
ŚWIATOWID — Brat djabła.
PALACE — 10% dla mnie.
LIRA — Karjera kelnerki.

Z miasta

— **Wpisy od dziś** (nauka dzienna, wieczorowa) przysposob. kupiec. kursów handlowych ½ rocz. buchalteryjn., komunaln., spółdzielcz., sekretarsk., maszyn., stenogr. Uczelnia imienia „Bergera". (—) Stanisław Korona, dypl. W. S. H. i W. Toruń, Małe Garbary 5. (9508

— **Pokazy propagandowe jazdy figurowej na lodzie,** odbyły się w niedzielę 28 bm. na ślizgawce TKLT przy ul. Mickiewicza. Pokazom przypatrywały się tłumy publiczności, śledząc z zainteresowaniem piękne ewolucje naszych łyżwiarzy. Dobrze wypadły pokazy pp. Błońskiej, Czolbówny, Gęstwickiej, Henzlówny, por. Dąbrowskiego, Jangscha, Klinga, Maćkowskiego, Piszcza i dyr. Twardzickiego. Cel propagandowy osiągnięto w zupełności. Organizacja sprawna. Lód wobec odwilży słaby, co miało ujemny wpływ na wykonanie poszczególnych ewolucyj.

— **Rewizja domowa w znanym składzie ryb.** W dniu 27 bm. Wydział Śledczy w Toruniu przeprowadził z polecenia sędziego śledczego S. O. w Toruniu, na wniosek firmy „Kaefka" w Warszawie, rewizję domową w firmie Leon Grabowski, ul. Szczytna 5, oskarżonej o przestępstwo z art. 141 rozp. Prez. R. P. z dnia 22 marca 1928 r. W wyniku rewizji zakwestjonowano 4654 etykiet i 25 skrzyń konserw rybnych, które przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

— **Nowa ofiary ślizgawicy.** Dnia 28 bm. w godzinach przedpołudniowych p. Jan Lewandowski, przechodząc Sz. Chełmińską pośliznął się i upadł tak nieszczęśliwie, że doznał złamania prawej nogi w kostce. Ofiarę wypadku odstawiono karetką pogotowia do lecznicy miejskiej.

— **Nagłe zasłabnięcie!** Obok dworca miejskiego zasłabła nagle w bólach porodowych niejaka Górecka z Torunia, którą odstawiono do szpitala miejskiego.

— **Czyj rower?** St. posterunkowy Niezgódka z Komisarjatu I Gł. P. P. w Toruniu znalazł pozostawiony bez opieki na moście kolejowym w pobliżu Kępy Bazarowej rower męski Nr. fabr. 46266, który złożył w komis. I. Gł. Pol. Państw., skąd może być odebrany przez prawego właściciela.

— **Usiłowane samobójstwo na tle miłosnem.** Dnia 29 bm. o godz. 2,30 w mieszkaniu przy ul. Rabiańskiej 15, usiłowała popełnić samobójstwo przez napicie się lizolu 33-letnia Marja Redmerska. Denatkę odwieziono do szpitala miejskiego. Przyczyną usiłowanego samobójstwa był podobno zawód miłosny.

— *Mistrzostwa* **Torunia na lodzie** organizuje TKLT na lodowisku przy ul. Mickiewicza, w niedzielę, dnia 4 lutego. Program obejmuje jazdę szybką i figurową na lodzie, oraz jazdę parami o „Mistrzostwo Torunia", w konkurencji pań i panów. Początek jazdy szybkiej i figurowej o godz. 9, jazdy dowolnej i parami o godz. 18.

Rok aresztu i 500 zł grzywny za zniesławienie dr. Skarbka-Telszewskiego

Ogłoszenie wyroku skazującego red. „Obrony Ludu" Bagińskiego

Sąd Okręgowy w Toruniu ogłosił w poniedziałek o godz. 13 *wyrok w sprawie o zniesławienie dr. Skarbka-Telszewskiego, uznający red. M. Bagińskiego winnym,* że jako redaktor odpowiedzialny czasopisma „Obrona Ludu" w artykule pod tytułem *„Tajemnice Kasy Chorych w Toruniu"* zamieścił 6 *zarzutów przeciwko dr Skarbkowi, w wysokim stopniu znieważających i mających poniżyć go w opinji publicznej, a prawdziwości w żadnym z zarzutów nie wykazał* i za to Sąd skazał oskarżonego red. Bagińskiego na *jeden rok aresztu i 500 zł grzywny.*

Koszta sądowe i obowiązek ogłoszenia motywów wyroku w „Dniu Pomorskim", „Słowie Pomorskiem" i „Obronie Ludu" nałożono na oskarżonego.

W uzasadnieniu wyrok powiada, że *oskarżony nietylko w żadnym wypadku nie przeprowadził dowodu prawdy, ale sam poszkodowany przedstawił sądowi więcej dowodów niżeli to było potrzeba, że zarzuty podniesione przeciwko niemu były nieprawdziwe. Poszkodowany przedstawił dyplomy uniwersytetów w Charkowie i Poznaniu, stwierdzając, że jest lekarzem, że ma prawo używania tytułu doktora wszech nauk lekarskich, że ma prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskiem* Sąd uznał ponadto, że artykułem swym „Obrona Ludu" wyrządziła dr. Skarbkowi *ciężką krzywdę,* i dlatego wymierzył oskarżonemu tak wysoką karę.

* * *

Na marginesie tego sprawozdania warto przypomnieć, że *„Słowo Pomorskie"* przedrukowało swego czasu w całości zniesławiający artykuł „Obrony Ludu", naturalnie kując przytem miłą sobie broń polityczną. Ciekawi jesteśmy, czy po wyroku sądowym, rehabilitującym dr. Skarbka-Telszewskiego, „Słowo" da mu pełną satysfakcję, czy też będzie czekać, aż zmuszą je do tego sądy.

Zniknęła głowa lwa z drzwi południowych kościoła św. Jana

Po ostaniem odnowieniu drzwi kościoła św. Jana zniknęła na drzwiach południowych umieszczona rzeźba w bronzie, przedstawiająca głowę lwa.

Rzeźbę tą odkryto niedawno, bo w r. 1915 a zapisek o tem jest w miesięczniku. Mitteilungen d. Coppernikus Verein J. W. u. K. z r. 1916 H. 24 Tabl. III.

Głowa lwa odlana w bronzie, miała kiedyś dokoła sześć liści, z których pozostało tylko dwa, brak też w paszczy kółka. Całość modelowana pięknie (znać w niej wpływ rzeźby antycznej) grzywa i brwi grawerowane.

Prawdopodobnie, kiedyś lew ten był na drzwiach głównych umieszczony i być może dopiero po zawaleniu się wieży w r. 1406 został przeniesiony na drzwi południowe.

Piękny zabytek w. XV, o którym autor zapisku dodaje — zabytek jedyny w swoim rodzaju na ziemiach podległych ongiś Zakonowi Krzyżackiemu — znikł bez śladu.

Byłoby bardzo wskazanem aby doszło do wiadomości publicznej gdzie rzeźba ta się podziewa, i o ile to jeszcze możliwe, aby wróciła na swoje miejsce.

E. G.

Ohyda!

Nie cofają się nawet przed świętością sztandaru narodowego

W czasie, gdy cały szczerze patrjotyczny Toruń łączył się w jednem potężnem i wzniosłem uczuciu radości z okazji uchwalenia nowej Konstytucji, w ciemnych duszach i mózgach, wyhodowanych na lekturze znanych czasopism, lęgły się pomysły, dla których nie można znaleźć innego określenia, jak słowo: ohyda! W zaślepieniu swem niektóre jednostki nie cofnęły się nawet przed sponiewieraniem tak wielkiej dla każdego Polaka świętości, jaką jest sztandar narodowy. Notujemy następujący oburzający do głębi fakt, sprawcy którego, w razie ich wykrycia, niezawodnie poniosą zasłużoną karę:

P. A. Krystek, właściciel składu przy Rynku Staromiejskim pod f. B. Araczewski, wywiesił w związku z uchwaleniem Konstytucji przed domem swym sztandar narodowy. Sztandar pozostał na noc z soboty na niedzielę, z rana go jednak nie było. Ktoś, wyzuty ze wszelkich zasad etycznych i uczuć obywatelskich, jakiś pospolity łobuz, lub grupa łobuzów, przesiąkniętych gangreną „opozycjonizmu", nie znającego żadnych granic ani hamulców, zerwała w nocy nie tylko sam sztandar, lecz nawet usiłowała wydrzeć z żelaznej obsady jego drzewce, o czem świadczy rozsypany na chodniku tynk.

Nadmienić należy, że był to sztandar pamiątkowy — biały sztandar na amarantowem tle, wykonany jeszcze w czasach niewoli.

Ohydna ta demonstracja przeciwko uchwaleniu Konstytucji, — demonstracja na jaką zdobyć się mogą tylko ludzie zajęczego serca i ciasnego, o zbrodniczych inklinacjach umysłu, kiepską robi reklamę tym, którzy usiłują zakłócić podniosły nastrój chwili dla osłonięcia własnej swej klęski i kompromitacji.

Częściowe zaćmienie księżyca

można obserwować w Toruniu dziś między godz. 17-tą a 20-tą

Dnia 30 stycznia br. w godzinach wieczornych *nastąpi częściowe zaćmienie księżyca.* Wejście w półcień (godz. 15 min. 8) przypada przed wschodem naszego satelity.

W Toruniu księżyc wzejdzie już częściowo przyćmiony przez półcień ziemi o godz. 16 min. 19. Wejście księżyca w cień ziemi nastąpi o godz. 17 min. 1, największa faza zaćmienia godz. 17 min. 43, wyjście księżyca z cienia godz. 18 min. 24, wyjście księżyca z półcienia o godz. 20 min 17.

Zaćmieniu ulegnie *nieznaczna część tarczy księżyca;* w czasie największej fazy będzie zaćmiona tylko 1/10 *część średnicy tarczy.*

W razie pogodnego nieba można będzie śledzić przebieg zjawiska okiem nieuzbrojonem lub przy pomocy lornetki teatralnej. Pojawienia się pierwszego śladu cienia ziemi należy wypatrywać *u południowego brzegu tarczy księżyca.*

Ponowne skazanie redaktorów organu „narodowego"

W „Słowie Pomorskiem" ukazał się swego czasu artykuł pod tytułem „Krecie dołki", traktujący o rzekomem zwalnianiu z posad Pomorzan.

Sąd Grodzki zasądził redaktora odpowiedzialnego „Słowa Pomorskiego" p. Piszcza i drugiego redaktora p. Łukomskiego, jako autora tej notatki, każdego na 7 dni aresztu.

Sąd Okręgowy, do którego odwołali się oskarżeni, w dniu wczorajszym wyrok ten w całości zatwierdził.

Wyniki imprezy „Bal bez balu"

Podaję do wiadomości, że czysty dochód z imprezy „Bal bez Balu", urządzonej przez korpus oficerski garnizonu toruńskiego — zamiast balu reprezentacyjnego, *wynosi 851,06 zł.* Z kwoty tej przeznaczono na *Challenge 1934 r. 425,53 zł i na dożywianie biednej młodzieży szkolnej 425,53 zł.*

Wszystkim Szanownym Ofiarodawcom, którzy datkami Swojemi przyczynili się do udania się tej imprezy, składam staropolskie „Bóg zapłać".

Komendant Garnizonu Toruń:
Maxymowicz-Raczyński, generał brygady

Wizytacja wydziałów wojewódzkich

Pan *Wojewoda Pomorski Kirtiklis wizytował w dniu wczorajszym Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych,* który powstał z przeniesionego z Grudziądza Okr. Urzędu Ziemskiego i wcielony został do Urz. Wojewódzkiego.

Pozatem Pan Wojewoda również w dniu wczorajszym *wizytował Wydział Dróg Wodnych.*

Pochmurno i mglisto

Przewidziany przebieg pogody w dn. 30 stycznia b. r.

Przeważnie pochmurno i mglisto, gdzieniegdzie z opadami. W nocy lekki, w górach umiarkowany mróz. We dnie temperatura w pobliżu zera stopni. Słabe wiatry północne.

Rada Miejska Gniewu nie wybrała zarządu miasta

Rozbijacka robota endeków święci triumfy

Pierwsze posiedzenie nowej Rady Miejskiej, zwołane dla wybrania członków Zarządu Miasta, nie spełniło swego zadania, gdyż, na skutek endeckich metod rozbijackich, żaden ze zgłoszonych kandydatów na przewodniczącego Rady Miejskiej na czas dokonywania wyborów nie uzyskał większości.

Posiedzenie rozpoczęto wprowadzaniem w urząd nowych radnych, czego dokonał burmistrz Czerwiński, przy tej okazji wygłaszając przemówienie, w którem zaapelował do radnych, ażeby dobro miasta mieli jedynie na względzie, a na przewodniczącego wystawili taką kandydaturę, którąby miała szanse zdobycia większości. Tak się jednak nie stało, gdyż wobec tego, że na zgłoszonych kandydatów: Bloku i endecji stale padało po sześć głosów, żaden z nich nie uzyskał większości. P. burmistrz skutkiem tego stanu rzeczy był zmuszony zamknąć posiedzenie.

Według istniejących przepisów władza nadzorcza zwołuje następne zebranie w ciągu 14 dni, a gdy rezultat drugiego zebrania będzie ten sam co pierwszego, wówczas następuje rozwiązanie Rady i rozpisanie nowych wyborów.

Licznie zebrana publiczność po zamknięciu posiedzenia dała walną odprawę endeckiemu warcholstwu przy pomocy odpowiednich epitetów, a nawet... lasek. Oburzenie było tak wielkie, że gdyby nie czynna interwencja p. burmistrza, czołowi endecy z Pelplina: pokątny doradca Ludwik i dyrektor Banku Ludowego Kozłowski dostaliby napewno porządne lanie.

P. Kozłowski obraził zasłużonego działacza z Gniewu p. Heldebranda, nazywając go komunistą. Skutek obrazy był tego rodzaju, że p. K. musiał uciekać z gmachu bez kapelusza i palta, gdyż rozgniewani robotnicy mieli całkiem niedwuznaczny zamiar dobrania się do skóry endeckiego potentata.

Drugi endek Ludwik uciekł do pokoju burmistrza, zaklinając głowę miasta na wszystko, ażeby nie pozwolił go bić.

Gwiazdka Strzelecka w Unisławiu

wspaniałą manifestacją obronności naszych granic

Dnia 22 bm. w lokalu p. Elerta w Unisławiu o godz. 18 odbyła się uroczysta gwiazdka Związku Strzeleckiego, urządzona staraniem zarządów oddziału męskiego, żeńskiego i koła Przyjaciół Z. S.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością: p. starosta pow. Biały, komendant obw. PW i WF p. kpt. Decowski, komendant pow. PW i WF p. por. Sochacki, komendant pow. Federacji Zw. O. O. p. major rez. Klein, dowódca 3 komp. unisławskiej PW p. rotm. rez. Śląski, p. dyr. Koralewski z Raciniewa, p. ppor. rez. Nobis, kier. szkoły p. Wejrowski i wielu sympatyków Zw. Strzeleckiego.

Uroczystość zagaił przemówieniem prezes koła P. Z. S. i opiekun Zw. Rezerwistów w Unisławiu p. dr. Hasiński, na wstępie witając przybyłych gości, następnie charakteryzując stronę ideową tak podniosłej uroczystości, podkreślił jej dodatnie strony i znaczenie wychowawcze pod względem obowiązków obywatelskich. P. starosta Biały życząc oddziałom Z. S. dalszego pomyślnego ich rozwoju podkreślił złączenie organizacyj Z. S., apelując do dalszej wydatnej pracy.

Dalej przemawiali pp.: kpt. Decowski, składając życzenia w imieniu d-cy garnizonu Chełmna p. ppułk. dyr. Koca i prezes Federacji p. major rez. Klein.

Po przemówieniach władz i gości zabrał głos miejscowy wójt i prezes Z. S. Oddziału Unisław p. ppor. rez. Dramiński, który w krótkich słowach skreślił rozwój Zw. Strzel. w Unisławiu, podkreślając coraz większy rozwój współpracy z miejscowem społeczeństwem a zwłaszcza inteligencją. Na zakończenie złożył przyrzeczenie na ręce p. starosty Białego w imieniu obecnych, „że nie poskąpimy ofiary krwi jak zajdzie potrzeba obrony granic R. P.“ co obecni potwierdzili burzliwemi oklaskami.

Ostatni przemawiał honorowy prezes miejsc. Tow. Powst. i Woj. p. Klein. Wszystkie przemówienia były przyjęte burzliwemi oklaskami.

Prezes Koła P. Z. S. p. dr. Hasiński wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej, Pana Prezydenta Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Prezes Z. S. p. ppor. rez. Dramiński, dziękując p. staroście w imieniu Związków Strzeleckich za pomoc i serdeczną opiekę nad nimi wzniósł okrzyk na cześć p. starosty Białego i kolejno na cześć p. kpt. Decewskiego, p. rotmistrza rez. Ślaskiego, p. majora rez. Klerna i p. por. Sochackiego.

Podczas uroczystości uczenice i uczniowie szkoły powszechnej urozmaicali wieczór gwiazdkowy okolicznościowemi deklamacjami.

Przy oświetlonej choince wszyscy obecni odśpiewali szereg kolend, strzelcy i rezerwiści odśpiewali szereg pieśni żołnierskich.

W miłym nastroju, pięknie udekorowanej sali, po spożyciu posiłku zakończono oficjalną część „gwiazdki“.

Po oficjalnej części odbyła się zabawa taneczna w nader serdecznym nastroju ze współudziałem licznej miejscowej inteligencji i przeciągnęła się do godziny 2-ej w nocy.

Grono pań z miejscowej inteligencji łaskawie zajęło się przysposobieniem posiłku. — Trzeba zaznaczyć, że tak udatnej uroczystości, jak i serdecznego nastroju między miejscowemi towarzystwami i społeczeństwem dawno w Unisławiu nie było.

LUBAWA

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Dnia 26 bm. 1934 r. o godz. 18-ej odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którem uchwalono budżet na rok 1934-35.

Na wstępie p. radny Truszczyński podał wniosek, by sprawą budżetu zajęła się specjalna komisja, której orzeczenie Rada Miejska przyjęłaby bez zastrzeżeń. Sprzeciwił się temu radny p. dyr. Podoba, który zwrócił uwagę na odpowiedzialność, ciążącą na wszystkich radnych za uchwalony budżet. Wobec tego wniosek upadł i Rada Miejska przystąpiła do dyskusji i głosowania nad poszczególnemi działami budżetu.

Najpierw omówiono dochody miejskie. Bardzo ożywione debaty wywołała sprawa dodatku komunalnego do państwowego podatku dochowego i w rezultacie uchwalono pobierać 2 proc. od dochodu do 7000 zł, a 3 proc od kwoty ponad 7000 zł. Inne działy przyjęto w brzmieniu projektowanego przez Zarząd Miejski preliminarza gospodarczego. Na wniosek radnego p. dyr. Podoby obcięto w dziale rozchodów preliminarz o 1000 zł, kwotę tę dodano do funduszu na walkę z bezrobociem.

Przy omawianiu sprawy subwencji dla Koła Przyjaciół Akademika pow. lubawskiego przyjęto wniosek radnego p. Zapolskiego, aby tę subwencję, wynoszącą 101 zł i preliminowaną na zapomogę dla tego Koła przeznaczyć opiece społecznej. Dzięki spokojnemu nastrojowi jednogłośnie uchwalono jeden dział po drugim.

Preliminarz budżetowy, przedłożony przez Zarząd Miejski, ujawnił pewne rozbieżności między niektóremi pozycjami a ich uzasadnieniem naprz. gdy chodziło o obliczenie budżetu elektrowni i jego odsetek. Niedociągnięcia te wykazywał i korygował z wielkim taktem p. radny J. Podoba. Posiedzenie zakończono o godz. 23,30.

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:
Pszenica 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 479 g/l (80 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,50—14,75
usposobienie: spokojne	
Pszenica	18,00—18,50
usposobienie: spokojne	
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przem.	13,50—13,75
Owies	11,75—12,25
Mąka żytnia 65 proc wł. worka	21,50—22,50
Mąka żytnia 60 proc. wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	30,50—32,00
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	10,25—10,75
Otręby pszenne grube	11,25—11,75
Rzepak	40,00—42,00
Rzepik zimowy	42,00—44,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Victoria	23,00—25,50
Groch Folgera	20,00—22,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	
Makuch lniany	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	18,50—19,50
Mak niebieski	48,00—52,00
Gorczyca	32,00—34,00
Siemię lniane	40,00—44,00
Wyka	13,00—14,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: 1135 ton w tem 195 ton żyta, 347 ton pszenicy, 57 ton jęczm. przem., 168 ton mąki żytniej, 79 ton mąki pszennej, 90 ton otrąb żytnich, 20 ton otrąb pszennych, 30 ton otrąb jęczm., 27 ton peluszki, 70 ton wyki, 15 ton maku niebieskiego, 30 ton mieszanki.

Ogólny obrót 1265,3 ton.
Bydgoszcz, dnia 29. I. 1934 r.

Warszawskie notowania walutowe

z dnia 29. I. 1934 r.

DEWIZY.

Belgja	123,73—124,04
Bukareszt	
Gdańsk	172,70—173,13
Holandja	357,05—357,95
Kopenhaga	
Londyn	27,85—27,99
Nowy Jork	5,55—5,58
Nowy Jork telegr.	5,57—5,60
Oslo	
Paryż	34,90—34,99
Praga	26,25—26,31
Sztokholm	144,00—144,70
Szwajcarja	172,15—172,58
Włochy	46,69—46,81
Berlin (w obrotach nieofic.)	210,10

Firma St. Szukalski, Bydgoszcz notowała w ostatnich dniach za 100 kg — złotych

Koniczyna czerwona	140 00—210 00
„ biała	80 00—110.00
„ szwedzka	85.00—115.00
„ żółta w łuskach	40.00— 45,00
„ żółta odłuszczona	75.00— 95.00
Przelot	90.00—115.00
Inkarnatka	80.00— 95.00
Rajgras angielski	55 00— 65.00
Tymotka	23.00— 28.00
Seradela	9.00— 11.00
Wyka latowa	12 00— 14.00
Peluszka	12 00— 14.00
Wiczka zimowa	30 00— 40 00
Groch Wiktorja	22.00— 26.00
Groch zielony	20.00— 24.00
Groch polny	15.00— 17.00
Rzepak	43.00— 48.00
Rzepik letni	40.00— 44 00
Siemie lniane	40.00— 45.00
Mak biały	60.00— 70.00
Mak niebieski	50.00— 58.00
Gorczyca	30.00— 34.00
Tatarka	16.00— 18.00
Łubin żółty	7.00— 8.00
Łubin niebieski	6.00— 7.00

Programy radjowe

WTOREK, DNIA 30 STYCZNIA 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dz. poranny. 7.40 C. d. muzyki porannej z płyt. 7,55 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,33 D. c. muzyki salonowej. 15.40—16,00 Pieśni czechosłowackie i starofrancuskie w wyk. L. Llevelym Jareckiej (sopran). Przy fort. prof. L. Urstein. 16,00 Muzyka lekka (płyty). 16,25 Skrzynka P. K. O. 16,40 „Wśród książek“ — omówi prof. H. Mościcki. 16,55 Muzyka lekka w wyk. ork. jazzowej Teatru „Cyganerja“ pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udziałem O. Kamińskiej (piosenki). Przy fort. prof. L. Urstein. 17,50 Bieżące wiadom. roln. — wygłosi p J. Płatek. 18,00 Odczyt. 18,20 Skrzynka muzyczna — omówi kier. muz. P. R. dyr. Tad. Mazurkiewicz. 18.35 Muzyka salonowa (płyty). 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 20,00 „Myśli wybrane“. 20,02 Utwór symf Maurice'a Ravela „Ma mère l'Oye“ (płyty). 20,30 „Miłość i złoto“ — operetka Z. Białostockiego i J. Haftmana. W przerwie 1-ej „Jak djabeł Boruta pokochał piękną Wołynianke“, opowiadanie L. Rubacha (kw. lit.). 23,15—23,30 Muzyka taneczna z płyt.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

12,05 **Lwów.** Koncert orkiestry salonowej T. Seredyńskiego.

18,00 **Wilno.** „Udział kobiet w walce.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych

19,30 **Ryga.** Recital skrz. H. Marteau.

19,30 **Budapeszt,** „Legenda o Św. Józefie“ opera R. Straussa, 2) „Cyrulik Sewilski“, opera Rossiniego.

19,40 **Hilversum.** Koncert tria Budapeszteńskiego.

20,00 **Brno.** „Mikado“, operetka Sulivana.

20,20 **Bukareszt.** Koncert symfoniczny.

20,40 **Medjolan.** „Wiktorja i jej huzar“. operetka Abrahama.

ŚRODA, 31 STYCZNIA 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dz. poranny. 7,40 D. c. muzyki porannej z płyt. 12,05 „Gwiazdy rewji“ (płyty). 1) Bos-Ordonówna: Jak dym z papierosa (Ordonówna). 2) Rainger-Jerry: 12,30 Wiadom. meteor. 12.33 D. c. „Gwiazdy rewji“ z płyt. 15,25 Wiadom. o eksporcie polskim 15,30 Wiadom. gospodarcze. 15,40 „Historja o żołnierzu“ — utwór kameralny Igora Strawińskiego (płyty). Słowo objaśniające wygłosi Karol Stromenger. 16,10 Słuchowisko dla dzieci. 16,40 Skrzynka pocztowa — omówi dr. M. Stępowski. 16,55—17,50 Koncert popularny w wyk. Orkiestry symf. P. R. pod dyr. Józefa Oziminskiego W programie utwory Edwarda Griega. 17,50 „Skrzynka pocztowa rolnicza“ — omówi inż. W. Tarkowski. 18,00 Odczyt przyrodniczy. 18,20—19,00 Recital fortepianowy Zofji Jaroszewiczowej. 19,05 Rozmaitości. 19,25 „Dwa pokolenia w literaturze“ (o książkach K. Czachowskiego i L. Pomirowskiego) wygłosi p. J. Dąbrowski (feljeton liter.). 19,40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane“. 20,02—21.00 Koncert muzyki lekkiej. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, oraz Marja Konarek-Korska (piosenki). Akomp. prof. L. Urstein. 21,00—21,15 Feljeton aktualny. 21,15 Koncert kameralny. Wyk.: Polski kwartet smyczkowy (I skrz. I. Dubiska, II. skrz. T. Ochlewski, altówka M. Szaleski, wiolocz. Z. Adamska). 22,00 Muzyka salonowa z płyt. 23,05—23,30 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

18,10 **Lwów.** Słuchowisko dla dzieci: „Dar wiatru północnego“ — wg. Wacława Sieroszewskiego.

22,00 Kolendy w wyk. chóru „Lutnia-Macierz“

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

16,15 **Daventry.** Koncert z Bournemouth.

20,00 **Stockholm.** Symfonja Nr. IX Beethovena.

20,50 **Rzym.** Tr. z Opery

20,55 **Hilversum.** „De Rivalen“, opera Hekkera pod dyr. kompozytora.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA
W TORUNIU

wzywa pracodawców do zameldowania zakładów pracy i pracowników w nieprzekraczalnym terminie do 31 stycznia br.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA TORUŃ

9511

Sensacja! na rok 1934
Bezpłatnie!

Na nowy rok t. j. 1934 każdy kupujący u nas może wypróbować swoje szczęście, gdyż firma przeznaczyła bezpłatnie podarunki, dla tych P. T. klientów, którzy zamówią u nas jeden z niżej wymienionych kompletów.

CENY DOTĄD NIEBYWAŁE!

Komplet gospodarski dla każdego domu tylko za 24,76 zł. a mianowicie: 1 szt. płótna białego, składającego się z 17 mtr. w gat. dobrym ze znaną marką na bieliznę damską, męską i na elegancką pościel, 12 mtr. purpur-tyku, nieprzepuszczającego pierza w kolorze czerwonym na 1 dużą pierzynę i 2 poduszki, 6 ręczników waflowych, 12 chusteczek białych, męskich lub damskich z kolorowym szlakiem w gatunku dobrym i 2 kołdry pikowe na łóżka w eleganckie kwiaty i desenie żakardowe lub 1 dywan ścienny, tkany w najładniejsze wzory. To wszystko razem prawie darmo, bo tylko za 24 zł. 76 gr.

42 mtr. niekrochmalonego towaru tylko za 19,82 zł. a mianowicie: 4 mtr. najnowszego materjału na suknię elegancką t. zw. „rogóżka", 6 mtr. zefiru w różnokolorowe, modne prążki na koszule męskie, dzienne, suknie i bluzki, 8 mtr. flaneli bieliźnianej, miękkiej i puszystej w kolorowe prążki lub czysto białej na bieliznę ciepłą, 6 mtr. płótna kremowego na pościel, bieliznę i prześcieradła, 8 mtr. firanki kanwowej do 4-ch okien w najładniejsze desenie żakardowe i 10 mtr. płótna ręcznikowego, żakardowego deseń kostek. Całe 42 mtr. towaru prawie darmo, bo za 19 zł. 82 gr.

DOLAR SPADŁ — TOWAR STANIAŁ

Od stóp do głów tylko za 13 zł. 85 gr.

a mianowicie: 3 mtr. materjału na męskie ubranie lub palto damskie pełnej podw. szer. 140 cm. (deseń bielskich kamgarnów), 4 mtr. materjału na suknię damską, 1 koszula męska L., 1 koszula damska z kolorowego madapolamu, strojnie haftowana, 1 p. kalesonów dobrych L., 1 p. reform na gumie, 1 p. skarpetek zimowych L., 1 p. pończoch jedwabnych, 1 p. rękawiczek podw., 1 szal wełniany i 2 chusteczki do nosa. Wszystko razem tylko za 13 zł. 85 gr. wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. — Bez ryzyka. O ile towar nie podoba się, przyjmujemy takowy zpowrotem, a pieniądze natychmiast zwracamy. Zamówienia adresować: Firma — „Polska Pomoc" Łódź, skrz. poczt. 549.

Uwaga: Wykorzystajcie dobrą okazję, zamówcie towar, a do każdej paczki dołączymy zupełnie bezpłatnie wartościową premję. 9468

Nr. Km. V 1447/33. 9502

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego V rewiru w Bydgoszczy ul. Zduny 1 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 31 stycznia 1934 r. o godz. 11 odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do p. p. Eugena i Gertrudy Lange w Solcu Kujawskim powiat Bydgoszcz, a składających się z: 1 stołu okrągłego restauracyjnego, 4 stołów restauracyjnych, 3 kanap restauracyjnych, 1 aparatu do piwa, 8 rogów jelenich i 1 pianina żółtego, oszacowanych na łączną kwotę 1.340,— zł., które oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Zl. 25-8-K.

(—) Stefan Jaroszyński, Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, ul. Zduny nr. 1.

Spis zapowiedzi Nr. 6. 9499

ZAPOWIEDŹ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) robotnik wdowiec Albert Piotr Szroeder, zamieszkały w Wrzeszczu Kleingertnerweg Nr. 86, syn urzędnika pocztowego Fryderyka Szroedera i jego żony Łucji urodzonej Wiśniewska, oboje zamieszkałych w Szczecinie (Niemcy); 2) Leokadja Gertruda Ziemann bez zawodu, zamieszkała w Rębiechowie, córka zmarłego robotnika Jana Ziemanna i jego żony Anastazji, urodzonej Kaczykowska, ostatnio zamieszkała w Rębiechowie, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Księgarni Gazety Gdańskiej i Rębiechowie.

Rębiechowo, dnia 22-go stycznia 1934 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
w z. (—) Wandtke.

T. T. Rolników

zawiadamiam uprzejmie, że z dniem 1. lutego rb. otwieram w lokalach spółdzielni „ROLNIK" w Tczewie przy ul. Hallera 14

przedsiębiorstwo zbożowe.

Załatwiać będę wszelkie czynności wchodzące w zakres działalności przedsiębiorstwa rolniczo-handlowego, a więc

zakup i sprzedaż wszelkich ziemiopłodów i ich przetworów

dostawa

paszy — nasion — nawozów i węgla.

wymiana zboża na mąkę

Prosząc o łaskawe poparcie przedsiębiorstwa mego, zapewniam rzetelną obsługę.

M. Ozdowski
Tczew, Hallera 14

9505

Do akt Km. Nr. 2780/33. 9495

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I. Kozak Józef, urzędujący w m. Toruniu przy ul. Kościuszki Nr. 9, obwieszcza, że na dzień 14 kwietnia 1934 r. godz. 10-ta został wyznaczony opis nieruchomego majątku Toruń — Bydgoskie-Przedmieście karta 332, należącego do Wincentego Naporskiego w Toruniu, położonego w Toruniu przy ul. Koszarowej 37.

W związku z powyższem, na zasadzie § 2 art. 668 K. P. C. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności.

(—) Kozak, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Toruniu.

Pierwszorzędne Obiady 1 zł. 9226
„HUNGARIA"
TORUŃ, Prosta 19.

Koks

w dobrym gatunku, w większej ilości w cenie 2,70 zł za ctr. na sprzedaż, Gazownia Miejska, Podgórz. 9465

DYWANY
Chodniki
Firanki
Narzutki

Duży wybór
Ceny reklamowe.
K. Steinbach, Toruń
Szeroka 5. 8895

Sprzedam
kanapę, biurko, kredens, stół. Tczew, Pomorska 8b, III. piętro, prawo. 9503

Uwaga!!!
50 proc. zniżki

Wszelkie przeróbki kuśnierskie oraz nowości wiosenne modeli paryskich, wykonuje pierwszorzędnie Pracownia Futer, Toruń, Nowy Rynek 11, m. 2. 9427

ZOBACZ
„KIERMASZ"
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 8796

Do akt Nr. Km. 543/34. 9514

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu Janowski, rewiru III. zamieszkały w Grudziądzu Lipowa 15, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 lutego 1934 r. o godzinie 11-tej rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w Grudziądzu przy ulicy Młyńskiej 19 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Stefana Masłowskiego i składających się z maszyny do pisania, biurka z regałem, biurka zwykłego, kanapy gobelinowej, foteli, szafy bibljotecznej, dywana zwykłego, stołu, nakrycia pluszowego na stół, 2 fotele, 1 radjoaparat 1 dywan i 1 pianino, oszacowanych na łączną sumę zł. 1810,—. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Grudziądz, dnia 29 stycznia 1934 r.

Komornik: (—) Janowski w Grudziądzu.

LICYTACJA

W środę, dnia 31 stycznia br. sprzedam w drodze licytacji przymusowej za gotówkę najwięcej dającemu przy ul. Lipowej 3: 2 stoły sosnowe, 6 foteli, 59 krzeseł, 2 kanapy, 2 sofki pluszowe, przedm. separatkowe oszklone, bufet, stół restauracyjny, 10 stołów okrągłych, 10 obrusów, 2 firany duże wystawowe, lustro z podstawą 4 krzesła dębowe, 12 krzeseł wiedeńskich, lampkę bez oszklenia, regał kuchenny, drabinę pokojową łóżko żelazne, 6 starych firan, 15 żarówek, chłodnicę, 2 klosze stare, 5 kaw. portjery zużytej, 2 kaw. firan zużytych, 2 krzeseł starych, wieszak, pulpit, 4 stoły, wiadro stare i ¾ but. likieru. 9512

(—) Dobrzański, Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II. w Grudziądzu.

Do akt Nr. Km. 515/33. Zl. 24-8-K.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński, zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, ogłasza że: w dniu 31 stycznia 1934 r. o godz. 10-tej w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 40-42 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z 100 beczek smoły dachowej — gatunek I. oszacowanych na łączną sumę zł. 2000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik: (—) S. Kustrzyński w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Nieruchomości położone w Kielnie i Kieleńskiej Hucie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisane w księdze gruntowej Kielno karta 61 i Kieleńska Huta karta 14 na imię Wiktora Schwichtenberga z Kielna i żony jego Marji z d. Stubba, jako współwłaścicieli na mocy ogólnej wspólności majątkowej zostaną w drodze egzekucji dnia 7 kwietnia 1934 r. o godz. 10-tej przed południem wystawione na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 8.

Kielno karta 61. Nieruchomość położona w Kielnie o obszarze 7.82.77 ha zabudowana — roczna wartość podatku gruntowego 3,02 tal., zaś podatku budynkowego 24 mk.

Kieleńska Huta karta 14: nieruchomość położona w Kieleńskiej Hucie o obszarze 0.33.61 ha — roczna wartość podatku gruntowego 0,12 tal.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 30. III. 1932 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi wzywa się, aby przed udzieleniem przybycia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Wejherowo, dnia 20 stycznia 1934 r. 9497

1. K. 12/32. **Sąd Grodzki.**

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUN

Pokój
umeblow. urzędnikowi wynajmę. Toruń, Kopernika 25, m. 3. 9507

Pokój
dobrze umeblowany, jasny, słoneczny od zaraz z utrzymaniem lub bez Toruń, Bydgoska 8, m. 8.

Eleganckł
miły **pokój umeblow.** z nickrępującem wejściem do wynajęcia. Wiadomość Toruń, ul. Kopernika 13, I. p. 9506

Wygodny
b. słoneczny pokój, centr. ogrzewanie, parkiet, blisko Dyr. Kolej. Adres wskaże „Dzień Pom." Toruń. (9516

Skórki
zajęcze, tchórze, kozie, cielęce, końskie, włosie końskie, kupuje **Kuntze Kittler Nast.** Skład Skór. Toruń, Żeglarska 21. 8988

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"
Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki leczniczo-upiększającej. Racjonalne pielęgnowanie urody, odmładzanie i udoskonalenie. Usuwanie zmarszczek, zbędnego owłosienia, brodawek, kurzajek, rozszerzonych por, plam, pręgów, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Leczenie łojotoku, trądniku, pryszczy, wągrów, nadmiernie tłustych i suchych cer. — Radykalne usuwanie łupieżu. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Upiększanie twarzy na bale i tp. Pierwszorzędne kosmetyki i środki lecznicze na miejscu. Porady bezpłatne. 6960
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Spróbuj!!
tylko naszą kawę pełną siły i aromatu, a korzystną w cenie, herbata, kakao, stale świeże, Araczewski, Toruń Chełmińska 2. 9518

Pomarańcze
słodkie soczyste 40 gr
winogrona ½ kg 1.60 „
cytryny duże 10 „
banany od 30 „
chleb świętojański, jabłka i t. p. poleca (9517
E. SZYMAŃSKI
Toruń, Szeroka 42, tel. 27

Gromnice
ceny zniżone
Nafta
silnopłomienna 1 litr zł 0.53
Mydło
rzadkie najlepsze ½ kg zł 0.48
Frotery
w kolorach na wagę ½ kg zł 0.90
Jan Kapczyński
Toruń: ul. Szeroka, narożnik Mostowej, Szczytna 15, Szczytna 9. 9383
Brodnica: ul. Hallera 7.

2 umeblowane
pokoje z kuchnią gazową wynajmę. Toruń, Łazienna 28, II. p. 9496

Każdego,
rozsiewającego fałszywe pogłoski w sprawie śmierci mego męża pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Tczew, Marja Woszczynowa. 9504

Wielka zniżka cen!
na porcelanę, fajans, szkło, emalje, sprzęty kuchenne, szczotki, miotły itd. poleca za bezcen
E. SZYMAŃSKI
Toruń, St. Rynek 11, 2-gi sklep Szewska 12, dom p. Araczewskiego. 9517

Dla dzieci
biszkopty, sucharki, keksy, czekolady i t. p. poleca świeże 9517
E. SZYMAŃSKI
Toruń, Szeroka 42, tel. 27

Do 25 proc. CENY ZNIŻONE
na lichtarze szklane i metalowe, porcelanę, garnki kamienne, fajans, komplety do kompotu i ciasta i t. d. poleca 9517
E. SZYMAŃSKI
Toruń, Szewska 12, narożnik Chełmińskiej, 2-gi skład Stary Rynek 11.

Kapelusze damskie
Duży wybór. Przyjmuję przeróbki. **Steinbach,** dawn. Słodowiczówna, Toruń, Szeroka 5. 8895

Dla chorych na cukrzycę
keksy karlsbadzkie, chleb pawictuny (glutenowy), mąka glutenowa, biszkopty i t. d. poleca (9517
E. SZYMAŃSKI
Toruń, Szeroka 42, tel. 27

Szkoła tańców
Najnowszych tańców po powrocie z Paryża wyucza Janina Werno. Lekcje pojedyńcze i w kompletach. Wyuczam bez względu na zdolności. Nowy kurs 30 stycznia. Toruń, Prosta 22, 9358

FABRYCZNY DOM MEBLI
drzewnych i wyścielanych, specjalność: Urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma
Ignacy D. Grajnert
Bydgoszcz, Dworcowa 21

Profesorka
szkoły średniej udziela lekcyj i korepetycyj z wszystkich przedmiotów w zakresie 8 kl. gimn. Specjalność: matematyka. Zgłoszenia do Adm. „Gazety Morskiej" Gdynia pod M. U. 9509

Poszukuję
od 1 lutego służącą uczciwą umiejącą gotować. Zgłoszenia do Administr „Gazety Morskiej" w Wejherowie pod „służąca". (9483

Świadków
uszkodzenia przez pojazd słupa sieci elektr. na ul. Toruńskiej 13, w Grudziądzu, w sobotę 27 bm. o godz. 9 wiecz. uprasza się do podania adresów do Admin. Przedsiębiorstw Miejskich, ul. Mickiewicza 36. 9513

Przysposabiam do egzaminów, udzielam
LEKCYJ
francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń 774

2 tonowy
samochód towarowy w najlepszym stanie korzystnie do sprzedania. Oferty pod nr. 1468 do adm. „Gazety Gdańskiej" Gdańsk, Rynek Kaszubski 21. 9445

Telegramy

Z ostatniej chwili

Rząd czystych rąk

tworzy Daladier we Francji

Paryż, 30. 1. (PAT). Wczoraj rano **prezydent Lebrun polecił byłemy premjerowi Daladierowi misję tworzenia nowego rządu.** Daladier rozpoczął rozmowy ze swymi przyjaciółmi politycznymi, zastrzegając sobie ostateczną odpowiedź.

Paryż, 30. 1. (PAT). Ogłoszony przez kancelarję prezydenta republiki komunikat głosi, że **prezydent Lebrun zawezwał do siebie Daladiera i zaproponował mu misję tworzenia nowego gabinetu.**



Daladier

Wychodząc z pałacu Elizejskiego Daladier oświadczył dziennikarzom, że **niezwłocznie rozpocznie narady ze swoimi przyjaciółmi politycznymi.** Zamiarem Daladiera **jest utworzyć rząd z ludzi energicznych i cieszących się szacunkiem,** gdyż jedynie taki rząd może **podnieść autorytet państwa i pozyskać zaufanie całego kraju.**

Paryż, 30. 1. (PAT). W kuluarach izby duże wrażenie wywołało ukazanie się **odezwy młodych radykałów, domagających się utworzenia nowego gabinetu z osobistości o nieskazitelnej przeszłości, niezamieszanych w żadne afery, i mających na względzie wyłącznie interesy ogółu.**

Młodzi radykałowie domagają się **surowego ukarania wszelkich niedopatrzeń i błędów oraz ścigania nadużyć.** Należy rządom przywrócić siłę, uratować walutę i kredyt i umożliwić życie wytwórczości francuskiej we wszystkich jej dziedzinach. Chodzi dalej o zapewnienie bezpieczeństwa międzynarodowego.

Młodzi radykałowie domagają się **reform administracyjnych** i zapowiadają, że w obronie wysuniętych tez walczyć będą w szeregach własnej partji. Odezwę podpisali m. in. deputowany **Zey** i znany publicysta **Kayser.**

Paryż, 30. 1. (PAT). Wyznaczony na premjera p. **Daladier zamierza jakoby otoczyć się ludźmi wybranymi mniej przez wzgląd na ich opinję polityczną, a raczej znanych z niezależności ich sądów.**

Daladier prawdopodobnie sam obejmie **tekę spraw wewn. Chautemps prosił** Daladiera **o nie włączanie go do nowej kombinacji,** aby zachować mógł całkowitą swobodę **działania, potrzebną przy obronie swojego własnego gabinetu,** jeżeliby jeszcze okazało **się to niezbędne.** Tekę sprawiedliwości w przyszłym gabinecie Daladier objąć ma jeden z senatorów.

Do nowego gabinetu wejdą prawdopodobnie **przedstawiciele rozmaitych ugrupowań, poczynając od socjalistów, aż do prawicowej grupy Marina.**

Pewną wydaje się zmiana na stanowisku ministra spraw zagr.

Prezydent republiki, zwracając się do Daladiera, miał na uwadze, że należy on wprawdzie do partji radykalnej, ale nie odpowiedzialnym szefem tej grupy. Ponadto deputowany Daladier ma wśród wielu ugrupowań politycznych w izbie jak również i na ławach opozycji wielu bardzo ruchliwych przyjaciół osobistych, co może pozwolić mu na rozszerzenie większości rządowej.

W kuluarach izby naogół **zapatrują się przychylnie na powierzenie Daladierowi misji tworzenia gabinetu.** Grupa lewicy radykalnej uchwaliła porządek dzienny, wyrażając życzenie, aby **Daladierowi udało się utworzyć rząd, oparty na szerokiej podstawie.**

Ze swej strony radykałowie społeczni nie wyrażają oficjalnie swojego zadowolenia, aprobując wybór Daladiera na stanowiska szefa rządu i nie chcą się przeciwstawiać możliwości oparcia rządu na jaknajszerszych podstawach.

Opozycyjne kiwanie palcem w bucie...

Deklaracja socjalistyczno-endecka na komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 30. 1. (PAT). Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia komisji budżetowej zażądał głosu w sprawie formalnej **poseł Zaremba** (PPS.), który odczytał **deklarację, protestującą przeciwko sposobowi uchwalenia projektu Konstytucji na plenarnem posiedzeniu Sejmu w dn. 26 bm.**

Przewodniczący poseł Byrka **odebrał głos mówcy,** potem po krótkiej przerwie oświadczył, że **za szereg wyrażeń, użytych przez posła Zarembę przywołuje go do porządku z zapisaniem do protokółu.**

Poseł Czetwertyński, w imieniu Klubu Narod. przyłączył się do oświadczenia posła Zaremby.

Po załatwieniu tego incydentu komisja przystąpiła do porządku dziennego, t. j. do **debaty nad preliminarzem budżetu Ministerstwa Skarbu.**

Anglja czyni starania

o współpracę gospodarczą z Polską

Londyn, 30. 1. (PAT). Do Warszawy wyjechali **dwaj przedstawiciele brytyjskiego departamentu handlu zamorskiego pp. Mullins i Lyal,** pełniący funkcje komisarzy przy radzie rozwoju stosunków zamorskich, spełniający rolę organu doradczego przy departamencie handlu ea morskiego. Pobyt wyżej obu wymienionych w Polsce ma na celu **zbadanie możliwości współpracy gospodarczej i handlowej między przemysłem angielskim i polskim.**

Komisarze ci sporządzić mają następnie z wrażeń i doświadczeń swej podróży sprawozdanie, które stanie się podstawą dla powzięcia decyzji co do wysłania specjalnej delegacji przemysłowców angielskich do Polski.

Jak wiadomo rząd brytyjski trzyma się tej zasady, iż **przed rozpoczęciem z jakimkolwiek krajem oficjalnych rokowań handlowych,** daje najpierw zainteresowanym przemysłom brytyjskim **możność zbadania rynku** państwa, z którym rokowania mają być otwarte, aby miarodajni reprezentanci zainteresowanych w danym wypadku przemysłów ustalili korzyści, które dany rynek przedstawia dla W. Brytanji.

Uzupełnienie umowy polsko-niemieckiej o ubezpieczeniach społecznych

Zakończenie rokowań w Ministerstwie Opieki Społecznej

Warszawa, 30. 1. (PAT). Rokowania polsko-niemieckie, które toczyły się w Ministerstwie Op. Społ. w ciągu ubiegłych dni, zakończyły się **podpisaniem układu zmieniającego i uzupełniającego umowę polsko-niemiecką o ubezpieczeniach społecznych z dn. 11 czerwca 1931 r.**

Układ ten podpisali naczelnik wydziału **Skokowski** i radca ministerjalny **dr. Fischlowitz,** ze strony polskiej, oraz dyrektor ministerjalny **dr. Engel ze strony Rzeszy.**

Równocześnie zawarto **porozumienie co do wypłaty świadczeń jednej strony na obszarze strony drugiej** i ustalenia interpretacyjnych i technicznych warunków wykonania umowy. Pozatem **uzgodniono cały szereg umów co do zagadnień ubezpieczeniowych dotychczas nie uregulowanych umownie.** Ostateczne rozstrzygnięcie nowych zagadnień zwłaszcza w dziedzinie rozrachunków majątkowych nastąpi w bliskich tygodniach.

Zawarty układ podlega zatwierdzeniu ministra opieki społecznej i ministra pracy Rzeszy i ma być ogłoszony w dziennikach ustaw obu państw.

Laroche i Cadera u Marszałka Piłsudskiego

(o) **Warszawa, 30. 1. (tel. wł.). Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj** w obecności ministra spraw zagranicznych J. Becka, kolejno ambasadora Francji **Laroche'a** i posła Rumunji **Caderę.**

• •

Minister Spraw Zagranicznych J. Beck przyjął wczoraj na specjalnych audjencjach ambasadora Stanów Zjednoczonych A. P. **Coudatzy,** ambasadora Wielkiej Brytanji **Erskine'a,** posła sowieckiego **A. Owsiejenke** posła łotewskiego **Groswalda** i posła estońskiego **Pustę.**

Owacje ku czci prof. Makowskiego na Uniwersytecie Warszawskim

(o) **Warszawa, 31. 1. (tel. wł.)** Na Uniwersytecie Warszawskim odbył się pierwszy po uchwaleniu nowej Konstytucji **wykład prof. Makowskiego.** Po wykładzie jeden ze studentów wzniósł okrzyk **„Niech żyje nowa Konstytucja, Niech żyje jej współtwórca prof. Makowski".** Zgromadzona na wykładzie młodzież podchwyciła okrzyk **z entuzjazmem.**

Ordynację podatkową uchwaliła Rada Ministrów

(o) **Warszawa, 30. 1. (tel. wł.)** Na wczorajszem posiedzeniu Rada Ministrów uchwaliła **projekt ordynacji podatkowej.**

10 miljonów grzywny stemplowej nałożono na Zakłady Żyrardowskie

(o) **Warszawa, 30. 1. (tel. wł.)** Izba Skarbowa Grodzka w Warszawie wstąpiła do Sądu z wnioskiem o zabezpieczenie hipoteczne na majątkach Zakładów Żyrardowskich grzywny stemplowej w wysokości 10 miljonów złotych nałożonej za nielegalne operacje wekslami zagranicznemi.

Anonimowe listy

były powodem napaści por. Jezierskiego na artystę Różyckiego

(o) **Warszawa, 30. 1. (tel. wł.).** Dzisiaj w gabinecie sędziego śledczego, który prowadzi sprawę emerytowanego porucznika **Norberta Jezierskiego,** oskarżonego o usiłowanie zabójstwa artysty teatrów warszawskich Antoniego Różyckiego, ma nastąpić **widzenie z żoną p. Romą Jezierską.**

Śledztwo wykryło **autorkę anonimowych** listów, które doprowadziły do przykrego zajścia. Jest nią **jedna z koleżanek p. Pawłowskiej-Jezierskiej.**

Cuchnąca demonstracja w warszawskich dancingach

(o) **Warszawa, 30. 1. (tel. wł.).** W kilku warszawskich lokalach rozrywkowych młodzi studenci z pod znaku osławionego OWP **dopuścili się łobuzerskich wystąpień.** Udając gości młodzi ci ludzie wchodzili do dancingów po to tylko by **rozbijać tam probówki z cuchnącemi gazami.** Z pośród łobuzerskich demonstrantów ujęto jednego bezrobotnego ślusarza i jednego studenta WSH.

Bułgarska para królewska powróciła do Sofji

Sofia, 30. 1. (PAT). Wczoraj rano o godz. **9.23 powróciła** do Sofji z Bukaresztu bułgarska para królewska.

Lotnicy włoscy przelecieli Atlantyk

Samolot rozbił się u wybrzeży brazylijskich

Nowy Jork, 30. 1. (PAT). Według otrzymanych tu doniesień, w **okolicach fortu Aleeza w Brazylji znaleziono na plaży zniszczony samolot włoski,** na którym lotnicy **Lombardi i Mazotti** usiłowali dokonać przelotu z Rzymu do Buenos Aires. **Los lotników jest dotychczas nieznany.**

Rzym, 30. 1. (PAT). Lotnik Lombardi przesłał do ministerstwa lotnictwa w Rzymie depeszę, w której donosi, **że samolot, na którym odbywał lot wraz z lotnikiem Mazottim** musiał przymusowo lądować w pobliżu Natalu (Brazylja).

Przy lądowaniu aparat **został uszkodzony. Załoga jednak nie odniosła szwanku.**

Przelot nad Oceanem był ogromnie utrudniony z powodu wysoce niekorzystnych warunków atmosferycznych oraz złego funkcjonowania sygnalizacji radjogoniometrycznej. Mimo wypadku obaj lotnicy, **przelatując z Europy do Ameryki Południowej pobili rekord na tym dystansie, przybywając z Rzymu do Brazylji w rekordowym czasie 46 godzin.**

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4-łamowej . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1,
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9;
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Jerzy Kruszewski, Tczew, Kościuszki 1.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.